

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

404 milj. zł. na obronę przeciwlotniczą

Subskrypcja pożyczki dała 390 milj. zł.; ofiary 14 milj. — Dalsze wpływy. — 3.100.000 subskrybentów. — Do kas dotąd wpłynęło 300 milj. zł. — Wydawnictwo Komisariatu Pożyczki

Komisarz Generalny P. O. P. gen. broni I. Berbecki wygłosił wczoraj przez Radio przemówienie o wynikach pożyczki. Mówił m. in.:

Jestem szczęśliwy mogąc podać do wiadomości całej Polski wieść, iż dyrektywa Wodza Naczelnego i Jego życzenie zostały w pełni wykonane.

Dzięki serdecznemu przyjęciu przez całe społeczeństwo polskie apelu Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, dzięki serdecznej i ofiarnej pomocy prasy polskiej bez różnicy przekonań politycznych, dzięki wysoce obywatelskiemu stanowisku polskiego Radia, dzięki wybitnie ofiarnej pracy panów prezesów okręgów wojewódzkich i obwodów powiatowych LOPP jako komisarzy wojewódzkich i powiatowych Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, dzięki ofiarnej i bezinteresownej pracy realizacyjnej organizacji, kas, aż do kas gminnych włącznie i placówek subskrypcyjnych, dzięki wybitnie serdecznej pomocy szeregu zrzeszeń, związków, organizacji świata pracy i młodzieży, ogólna suma, która dokona rozchodu wy lotnictwa polskiego i wzmocnienia artylerii przeciwlotniczej, przekroczyła 400 milionów złotych, a mianowicie:

Ponad 390 milionów złotych zostało subskrybowane na 5 proc. obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i na 3 proc. bonny Obrony Przeciwlotniczej. Równocześnie zostało złożone tytułem ofiar na złoty fundusz lotniczy ok. 4 miliony złotych.

Ponad 10 milionów złotych wpłynęło jako bezwrotne ofiary gotówkowe, co czyni razem 404 miliony zł.

Suma osiągnięta z subskrypcji nie jest ostateczna, gdyż wciąż jeszcze napływają prośby o przyjęcie sum, wpłaconych omyłkowo do niewłaściwych instytucji i prośby o zwiększenie sum subskrybowanych.

Wpływają również dalsze ofiary gotówkowe na szkoły lotnicze oraz na samoloty bojowe i szkolne.

Jeżeli porównamy wyniki subskrypcji na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej z wynikami Pożyczki Narodowej z 1933 roku, to z dumą podkreślić musimy wysoce dodatnie cechy obecnej pożyczki, a przede wszystkim jej wybitnie społeczny charakter.

Na rozkaz Wodza Naczelnego całą organizację i propagandę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przepraważdziło stowarzyszenie społeczne — Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — Okręgi Wojewódzkie i Obwody Powiatowe LOPP.

Wszystkie komórki naszej organizacji wzięły czynny i wydatny udział w pracy, która dała w rezultacie wysoki stopień powszechności Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, osiągając liczkę 3.100.000 subskrybentów wobec 1.450.000 subskrybentów Pożyczki Narodowej.

W chwili obecnej, kiedy jeszcze 3 rata nie została wpłacona, gotówka w kasach z tytułu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dochodzi już do 300 milionów złotych. Przed dwoma miesiącami, — w myśl hasła: „podwójnie daje kto szybko daje“, kwota wpłacona równała się połowie całej sumy subskrypcji, osiągając w dniu 5 maja sumę 200 milionów.

Wierzę i całe społeczeństwo polskie jest pewne, że spontaniczny rozmach ofiarności nie ustanie i 3 rata do dnia 5 lipca r.b. zostanie całkowicie wpłacona, dając całemu światu dowód dojrzałości instynktu państwowego wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Subskrypcja na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej odbywała się w porze roku najbardziej ciężkiej dla po-

ważnej części narodu polskiego, bo na przedmówku, gdy rolnikom było nadzwyczaj trudno zmobilizować wpłaty gotówkowe.

Przygotowanie Pożyczki Narodowej przed jej ogłoszeniem trwało 6 tygodni, a przygotowanie obecnej pożyczki — tylko 5 dni.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej w 1933 roku rozłożona była na 11 rat miesięcznych, — Pożyczka obrony Przeciwlotniczej musi być wpłacona w 3 ratach.

Jeszcze jedną wybitną trudnością do pokonania przez ofiarności społeczeństwa był fakt, że banki i instytucje finansowe, które poważny za sobą swych kapitałów lokują w inwestycjach ogólnopolskiego znaczenia, wzięły stosunkowo nieznaczny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, bo 3-krotnie mniejszy niż to miało miejsce przy subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Przy tak trudnych dla społeczeństwa warunkach fakt, że Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej dała wyso-

kie rezultaty, będzie jedną z chlubnych kart historii Polski.

Wysoce radosny jest fakt, że 3/4 kwoty pożyczkowej, już wpłacone do kas państwowych, pracuje go spodarczo wzmagając produkcję fabryk i wytwórni, zatrudniając liczną rzeszę robotników oraz idąc na zakup niezbędnych surowców i maszyn.

Wierzmy, że 3 rata zasili w dalsze dziesiątki milionów wysiłki twórcze przemysłu polskiego i wzmocni obronność granic naszego państwa.

Wydawnictwo, które komisariat Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej da społeczeństwu w najbliższym czasie, będzie zawierać szereg ilustracji będących odbiciem wylitego wzrostu ofiarności poszczególnych warstw społeczeństwa polskiego, szeregu najpiękniejszych i najserdeczniejszych wystąpień młodzieży szkół powszechnych i średnich Rzeczypospolitej, dowody obywatelskie go stanowiska świata pracy, dane statystyczne, dotyczące pracy organizacyjnej i propagandowej.

Wspomniane wydawnictwo zawierać również będzie dane co do udziału w subskrypcji pożyczki wszystkich grup społecznych, dane dotyczące subskrypcji z podziałem na województwa całej Rzeczypospolitej, jak również dane, będące wyrazem ofiarności obywateli Wolnego m. Gdańska i Polonii Zagranicznej.

W wydawnictwie tym społeczeństwo polskie znajdzie ostatnie słowo o realizacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wódz Naczelny nakazał mi ogłosić społeczeństwu polskiemu swoje najwyższe zadowolenie i serdeczne uznanie.

Obywatele, do kas subskrypcyjnych — od was zależy, aby piękny sukces subskrypcji zakończony został godnie, jak przystoi wielkiemu narodowi, dążącemu wszelkimi siłami do utrwalenia potęgi ojczyzny.

Silni, zwarci, gotowi, śpieszcie wszyscy do kas subskrypcyjnych przed dniem 5 lipca wpłacić resztę zadeklarowanej kwoty.

Projekt ustawy o neutralności St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, (PAT). — Izba Reprezentantów rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy o neutralności, wniesionym przez komisję spraw zagranicznych. Projekt komisji przewiduje:

1) W wypadku wojny i „w wypadku, gdy zachodzi konieczność utrzymania bezpieczeństwa i utrzymania pokoju Stanów Zjednoczonych lub gdy zachodzi konieczność obrony życia obywateli amerykańskich“ — prezydent będzie miał prawo przyznawania poszczególnym państwom praw strony walczącej.

2) Z chwilą wejścia w życie ustawy zaczyna obowiązywać zakaz obywateli podróżować przez obywateli amerykańskich statkami państw, biorących udział w wojnie.

3) Z chwilą ogłoszenia o uznaniu praw strony walczącej któregośkolwiek z państw, rozpoczyna obowiązywać zakaz udzielania kredytów rządów państw walczących i zakaz kupna i sprzedaży papierów wartościowych tych państw, wyjątek uczyniony będzie dla kredytów handlowych krótko terminowych, a które będą podane do publicznej wiadomości przez prezydenta w terminie 3 miesięcy. Winni nie zastosowania się do tego przepisu karani będą więzieniem i grzywną do 50.000 dolarów.

4) Przelane tytułu własności wszelkich towarów sprzedawanych do państw biorących udział w wojnie będzie musiało być dokonane zanim towary zostaną wywiezione ze Stanów Zjednoczonych.

5) Prezydent będzie miał obowiązek publikowania list subskrybentów na rzecz akcji humanitarnych w krajach biorących udział w wojnie.

6) Ustawa o neutralności nie ma zastosowania w stosunku do republik południowo-amerykańskich. Poza tym ustawa potwierdza działanie przepisów, dotyczących dostawy i eksportu broni. W myśl obecnego tekstu o neutralności dostawa wszelkiego rodzaju towarów, uzbrojenia i amunicji dla krajów walczących będzie mogła się odbywać bez przeszkód z zachowaniem przepisów ustawy.

Zgon ojca min. Ciano

RZYM, (Pat). W Moriano zmarł przewodniczący izby faszystowskiej hr. Constanzo Ciano, ojciec ministra spraw zagranicznych. Urodził się on w r. 1876 w Livorno.

Król włoski i cesarz wyjechał do Ponte Ameriano, by wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych hr. Constanzo Ciano.

Mussolini dowiedziawszy się o śmierci hr. Constanzo Ciano, ojca ministra włoskiego spraw zagranicznych, udał się samolotem do Ponte Ameriano, by złożyć hołd przed trumną zmarłego przewodniczącego izby związków faszystowskich i korporacji. Minister spraw zagranicznych Galeazzo Ciano udał się również do Ponte Ameriano w towarzystwie swej małżonki.

Prezydent uniwersytetu — defraudantem

NOWY JORK, (PAT). — Policja stanu Luizjany obsadziła agentami wszystkie skrzyżowania dróg i lotniska z poleceniem aresztowania prezydenta uniwersytetu Luizjana dr. Jamesa Monroea, który zniknął wczoraj po południu, złożywszy uprzednio dymisję.

Dr. Monroe oskarżony jest przez gubernatora stanu o sprzeniewierzenie kilkuset tysięcy dolarów z funduszu uniwersyteckiego.

Tajemnicze uszkodzenie kanału w Belgii

BRUKSELA, (PAT). — Tama na kanale króla Alberta została onegdaj wieczorem przerwana w pobliżu Hasel pomiędzy słuzami Hasselt i Die-

penbank. Uszkodzenie tamy zostało ograniczone do przestrzeni między słuzami, gdyż poziom wczoraj rano wyno-

sił już tylko od 20 do 30 cent. W naprawie tamy biorą udział samperzy. Do Hassel przybył również minister robót publicznych.

Nowy konflikt na D. Wschodzie

Japończycy żądali usunięcia obcych okrętów z pod Fuczau i Wenczau. — odmowna odpowiedź Anglii. — Koncentracja floty japońskiej

SZANGHAJ, (PAT). — Japoński konsul generalny wręczył generalnemu konsulowi duńskiemu, jako dziekanowi korpusu konsularnego w Szanghaju notę zawiadamiającą, że flota japońska rozpoczęła nowe operacje pod Fuczau i Wenczau w prowincji Fukien.

Nota domaga się, by okręty wojenne i statki handlowe obcych państw omijały powyższe strefy i wycofały się z nich do południa 29 bm.

Nota oświadcza w końcu, iż flota japońska nie bierze na siebie odpowiedzialności za następstwa niezastosowania się do zarządzeń japońskich.

SZANGHAJ, (PAT). Władze brytyjskie odpowiedziały odmownie na żądanie władz japońskich, które domagały się usunięcia obcych okrętów z Fuczau i Wenczau. W odpowiedzi swej władze brytyjskie zwracają uwagę, iż zgodnie z obowiązującymi traktatami mogą bez żadnych ograniczeń korzystać z obu tych portów. Odpowiedzialność za ewentualne szkody, wyrządzone żegludze brytyjskiej z powodu operacji japońskich, obciążałaby całkowicie władze japońskie.

Japończycy żądają wycofania statków i okrętów brytyjskich z Fuczau

i Wenczau zapowiadają, iż porty te będą zamknięte ze względu na pewne konieczności wojskowe, przy czym przeszkody, które będą umieszczone u ich wejścia, będą stanowiły poważne niebezpieczeństwo dla żeglugi.

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi, że w pobliżu Fuczau (port leżący naprzeciw północnego cypla Formozy) skoncentrowanych zostało 18 japońskich okrętów wojennych, a w tej liczbie krążowniki i kontrtorpedowce.

Należy oczekiwać desantu japońskiego. Urzędy chińskie zostały przejęte w głąb kraju.

Co jest warta „przyjaźń“ niemiecka

Niemcy kadzą Japończykom jednocześnie uzbrajać przeciw nim Chiny

LONDYN, (PAT). — „Daily Express“ podaje rewelacyjne fakty na dowód dwuznacznej polityki Rzeszy na Dalekim Wschodzie, gdzie z jednej strony Niemcy udzielają moralnego poparcia Japonii, a z drugiej dają Chinom pomoc materialną.

Według dziennika, w najwyższym trybunale w Hong-Kongu odbyła się wczoraj rozprawa znanej tamtejszej firmy niemieckiej „Augsburg et Co“ w sprawie z rzędem chińskim, który domaga się odszkodowania z tego względu, że 10.000 niemieckich ma-

sek gazowych, niedawno dostarczonych, nie odpowiadało wymaganiom.

Świadkowie, przesłuchani w tym procesie, ujawnili, że w jednym z transportów, załadowanych przez firmę „Augsburg et Co“, znajdowało się 8 tysięcy 75 milimetrowych szrapneli wartości 42.400 £, które przybyły do Chin z Niemiec przez Hamburg.

Sprawa ta wywołała zainteresowanie wobec faktu, że niemieckie transporty broni do Chin znacznie ostat-

nio wzrosły i to w czasie, gdy Berlin nalegał na Japonię, aby przystąpiła do sojuszu wojskowego ości.

W Hong-kongu znajdują się znaczne transporty broni z Niemiec, które są tam magazynowane, oczekujące odtransportowania do Chin. Również przeważną część amunicji, nadchodząca drogą lądową z Burmy i Sajgonu, jest pochodzenia niemieckiego.

Korespondent „Daily Express“ twierdzi na podstawie informacji ze strony Chin w więcej niż połowę źródeł chińskich, że Hamburg zaopatrza, rewolwerów, miotaczy min i moździerzy. Poza tym do Chin wciąż jeszcze nadchodzą znaczne transporty z zakładów czeskiej Skody. Zakłady te są obecnie pod kontrolą narodowo-socjalistyczną, ale Niemcy bynajmniej nie pragną, aby kontakty czeskie z Chinami zostały rozwiązane.

Anglia wydała dziennikarzy niemieckich z Palestyny

BERLIN, (PAT). — Dwaj korespondenci niemieckiego biura informacyjnego Reichert i Vollhardt zostali

wydani przez władze brytyjskie z obszaru Palestyny.

Wizyta dziennikarzy Estońskich

WARSZAWA, (Pat). W środę, dn. 28 bm. przybywa do Warszawy delegacja związku dziennikarzy estońskich na 5 zwyczajną konferencję porozumienia prasowego polsko-estońskiego.

Bociany polskie w drodze z Anglii do kraju

WARSZAWA, (Pat). Jak nam donoszą z Londynu, bociany z Polesia, które miały być wypuszczone, z Hasle mere w hrabstwie Surrey w połudn. Anglii, z powodu złych warunków atmosferycznych wypuszczono dopiero w ub. sobotę o godz. 11 wg czasu brytyjskiego.

5 bocianów natychmiast ruszyło w drogę w kierunku właściwym, szósty pozostał dotychczas w Anglii.

Książd skazany za obrazę Hitlera

STUTTGARD, (Pat). Sąd w Stuttgarcie skazał Edwarda Schmidta, księdza katolickiego, na rok i 4 miesiące więzienia za obrazę kanclerza Hitlera.

Wznowienie prac nad podniesieniem „Thetis”

LONDYN, (Pat). W środę wznowiono prace nad wydobywaniem łodzi podwodnej „Thetis”. Dla ułatwienia pracy, aby morze było spokojne wszystkie statki będą musiały płynąć w odległości co najmniej 5 mil od miejsc, gdzie znajduje się zatopiona łódź.

Książka kształci, hawi, rozwiła

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1,50 zł

Bitwy japońsko - sowieckie trwają

Kto jest napastnikiem i kto jest zwycięzcą?

Komunikaty stron deprecjonują całkowicie wartość słowa i cyfr

MOSKWA, (PAT). Agencja TASS podaje: według wiadomości otrzymanych ze sztabu wojsk mongolsko-sowieckich w republice ludowej Mongolii, LOTNICTWO JAPANEJSKIE W SILE OK. 60 SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH NARUSZYŁO DN. 26 CZERWCA PONOWNIE GRANICĘ w rejonie jeziora Buir.

Walka powietrzna, w której wzięło udział 50 samolotów sowiecko-mongolskich toczyła się na terytorium ludowej republiki Mongolii w rejonie Mongolryba. Zacięta walka która trwała około 2 godzin zakończyła się porażką lotnictwa japońskiego, które uciekło z pola walki śledzone przez myśliwskie samoloty sowiecko-mongolskie aż do rejonu

Ganezzur.

W czasie walki ZNISZCZONO 25 JAPANEJSKICH SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH. PO WALCE NIE POWRÓCIŁY TRZY MYŚLIWSKIE SAMOLOTY SOWIECKO-MONGOLSKIE. Poszukiwania ich trwają.

TOKIO, (PAT). Agencja Domei podaje, że w poniedziałek o godz. 17 60 SAMOLOTÓW SOWIECKO-MONGOLSKICH PRZEKROCZYŁO GRANICĘ w rejonie jeziora Buir i przeleciało nad zachodnią częścią Mandżu kuo. Trzy samoloty japońskie wszczęły zaciętą walkę, podczas której strąciły 6 samolotów nieprzyjacielskich. Depesza dodaje, że SAMOLOTY JAPANEJSKIE POWRÓCIŁY NORMALNIE DO SWYCH BAZ zmusiwszy sa

moloty sowiecko-mongolskie do powrotu zagranicę.

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi, że komuniści sztabu w Hsinganku prostuje poprzednie wiadomości, stwierdzając, że liczba samolotów mongolsko-sowieckich, straconych w czasie pierwszej bitwy powietrznej w pobliżu jeziora Buir, wynosi nie sześć, jak podawano poprzednio, A 18 SAMOLOTÓW. Bitwa ta odbyła się przed drugą wielką bitwą, w czasie której ZNISZCZONO 98 SAMOLOTÓW MONGOLSKICH.

Liczba ogólna samolotów mongolskich czy też sowieckich, straconych od końca maja, osiągnęła liczbę 275, w tym 30 samolotów zniszczonych na lotnisku w Tamsku.

Rokowania o likwidację konfliktu w Tientsinie

Anglia nie zgodzi się na żądanie japońskie

LONDYN, (Pat). Między rządem brytyjskim a rządem japońskim toczą się w chwili obecnej pewne rozmowy, dotyczące znalezienia wspólnej płaszczyzny dla rozpoczęcia rokowań i zlikwidowania konfliktu w Tientsinie. Rozmowy te prowadzone są między ambasadorem brytyjskim sir Robertem Craigie, a japońskim min. spr. zagr. Arita.

Ze strony brytyjskiej wyrażana jest gotowość przekazania w ręce władzy japońskiej 4 Chińczyków uwięzionych przez władze brytyjskie jako podejrzanych o udział w zamordowaniu chińskiego inspektora celnego Czenga. Ponadto ze strony brytyjskiej wyrażana jest również gotowość pewnego współdziałania z lokalnymi władzami japońskimi w Tientsinie, aby zapobiec używaniu koncesji brytyjskiej jako ośrodka aktywności antyjapońskiej, ze strony Chińczyków. Warunkiem brytyjskim jest jednak, aby blo-

kada Tientsinu została natychmiast uchylona z chwilą gdy zaczynają się rokowania i aby — rzecz oczywista — ustało brutalne traktowanie poszczególnych obywateli brytyjskich przez władze japońskie. Naogół rząd brytyjski proponuje załatwienie konfliktu w Tientsinie w ramach sporu lokalnego bez wykraczania poza jego ramy na płaszczyznę bardziej zasadniczych zagadnień.

Ze strony japońskiej stawiany jest również warunek, aby władze brytyjskie w Tientsinie współdziałały z Japończykami w kierunku łepienia antyjapońskiej działalności ze strony Chińczyków w obrębie koncesji bry-

tyjskiej. Co do tego punktu jest mniej lub więcej zgoda poglądów.

Drugi jednak punkt wysunięty przez Japończyków ma zakres wycho- dzący już poza ramy lokalnego sporu, a mianowicie rząd japoński domaga się ze strony brytyjskiej zobowiązania, że koncesja brytyjska w Tientsinie w swej działalności handlowo-finan- sowej nie będzie popierała waluty w związanej z jenen japońskim.

W kompetentnych kołach brytyjskich utrzymują, że rząd brytyjski nie może zgodzić się na ten warunek japoński, ale, że mimo to, spodziewają się, iż formalne rokowania o zlikwidowanie konfliktu w Tientsinie rozpoczną się niebawem.

Hacha na właściwym miejscu

Protector łaskawie przyjmuje Prezydenta na krótkiej rozmowie

PRAGA, (PAT). — Donoszą, że protector Neurath przyjął prezydenta Hachę na krótkiej rozmowie, jak brzmi dosłownie komunikat.

Jest to pierwszy komunikat, w którym mówi się o przyjęciu Hachy przez Neuratha a nie naodwrot.

Wymiana więźniów między Litwą i Niemcami

100 Litwinów w kłajpedzkich obozach koncentracyjnych

KOWNO, (Pat). Między Litwą a Rzeszą toczą się obecnie rokowania w sprawie wymiany więźniów politycznych.

W kraju kłajpedzkim znajduje się obecnie w obozach koncentracyjnych uwięzionych około 100 Litwinów.

Księstwo Windsor mają wrócić do Anglii

LONDYN, (Pat). „Evening Standard” przynosi sensacyjną wiadomość, opatrzoną wielkim tytułem „Książę i księżna Windsor zdecydowali się po wrócić do Anglii”.

Według tej informacji, księstwo Windsoru mają przybyć i zamieszkać w Londynie we wrześniu. Księstwo posiadające obywatelstwo brytyjskie, nie

będą potrzebowali uzyskiwać specjalnego pozwolenia na przyjazd, jak również będą mieli możliwość każdej chwili opuścić granice Anglii.

Diennik nadmienia, że książę postanowił już przed pewnym czasem, nie nalegać więcej na przyznanie księżnej Windsoru tytułu „Królewskiej wysokości”.

Podpisanie układu francusko-tureckiego



Moment podpisania w Paryżu przez ministra Bonnota (siedzi) i ambasadora Turcji Saad Davaza francusko-tureckiego układu w sprawie zwrotu Turcji Sandżaku Aleksandrety.

Nabożeństwo żałobne

20 bm. jako w 20-tą rocznicę przymarszu do kraju 4 Dyw. Strzel. Wojs. Pol. odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę poległych żołnierzy polskich 4 Dyw. Strzelców generała L. Żeligowskiego. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele garnizonowym przy ul. św. Ignacego o godz. 10 rano.

Miejski komitet FON

Wczoraj w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego przy licznych udziałach przedstawieli instytucji i organizacji społecznych odbyło się zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Funduszu Obrony Narodowej.

Przewodniczył zebraniu prez. dr Wiktor Małeszewski, który w krótkim zagajeniu omówił zadania Funduszu Obrony Narodowej.

Skończył się wybór Komitetu Wykonawczego i Prezydium Miejskiego Komitetu Obywatelskiego FON. Przewodniczącym Prezydium został wybrany dyr. Kukulak Eugeniusz, w skład zaś Komitetu Wykonawczego weszli delegaci 40 organizacji słowa rzeszeń.

Poza tym został ustalony skład sekcji propagandowej, do której mają być zaproszeni redaktorzy pism wileńskich oraz skład sekcji zbiorowej, której przewodniczącym został dr Stefan Brokowski.

Zebranie organizacyjne zakończyły wybory Komisji Rewizyjnej.

Kronika teatralna

— Znajdująca się w śródmieściu Wiednia od stuleci tzw. ulica Żydowska otrzymała obecnie nazwę ulicy „Dzymbian” dla uczczenia pamięci, że pod ulicą tą znajdują się mury rzymskiej Vindobony, a więc z czasów, kiedy Wiedeń był jeszcze prowincją cesarstwa rzymskiego.

— W Wiedniu usunięto pomnik Lessinga, poety i dramaturga niemieckiego. Lessing, aczkolwiek aryjski, popadł w niełaskę z powodu swego dzieła pt. „Nathan der Weise”.

— Legion kanadyjski podaje, że dotychczas zapisano się 5730 weteranów jako ochotnicy na wypadek wojny.

— Policja włoska aresztowała byłego szefa policji w Lugano Albusetti. Przyczyny aresztowania nie są znane.

— Zmarł w Monachium w wieku lat 78 admirał Reinhard Koch, który w czasie wielkiej wojny był zastępcą szefa sztabu marynarki niemieckiej.

— Argentyński trybunał związkowy uwolnił z powodu braku dostatecznych dowodów winy Niemca Mullera, przewodniczącego narodowych socjalistów w Argentynie.

— W Winnipeg zmarł w 53 roku życia James Richardson zwany królem zboża.

— Dziennik urzędowy Francji ogłosił dekret zakazujący rozpowszechniania sprzecznych, przechowywania lub wystawiania w celach propagandowych ulotek pochodzenia lub inspiracji zagranicznej, mogących szkodzić interesowi narodowemu. Naruszenie tego dekretu pociąga za sobą karę więzienia od 6 mies. do roku i grzywnę, oraz utratę praw obywatelskich i rodzinnych na przeciąg lat od 5 do 10, jak również zakaz pobytu we Francji.

— W Burriam (Hiszpania) aresztowano niejakiego Antonio Ruiz Gonzalez, oskarżonego o wykonanie 107 egzekucyj w czasie panowania czerwonych.

— Katastrofy samochodowe powtarzają się obecnie w Austrii coraz częściej i zwracają szczególnie uwagę w Wiedniu i w okolicy, gdzie wzrastają w sposób zaskarżający. Wszelkie zarządzenia władz w tym kierunku okazują się bezsilne. Wczoraj np. zamożny 9 wypadków śmiertelnych w Wiedniu i w Austrii Dolnej.

— W Wiedniu zmarł wczoraj prof. ks. dr. Ruard Schloegl, światowej sławy badacz biblii i talmudu, których przekłady Schloegla na język niemiecki były przedmiotem wielkiego zainteresowania.

— Prezydentowi Litwy Smetonie wręczył listy uwierzytelniające nowy poseł japoński w krajach bałtyckich min. Shojiro Otnika. W dniu wczorajszym został on przyjęty przez premiera gen. Czemińskiego. Minister Otnika rezyduje stałe w Rydze.

— W Kłajpedzie odbywa się codziennie licytacja mienia niechodźców. Mienie to sprzedawane jest po niezwykle niskich cenach.

Wiśniewski prowadzi w wściciu kolarskim

STAROGARD, (Pat). We wtorek odbył się drugi etap wyścigu kolarskiego do morza polskiego na trasie Brodnica — Starogard, długości 132 km. Z Brodnicy wyjechało 45 kolarzy. Wszyscy przybyli na metę.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch etapach prowadzą w dalszym ciągu Wiśniewski (Polska) z czasem ogólnym 10:26:15,6. 2) Bizon 10:26:15,6. 3) Koper 10:30:49.

Najlepszym naszym przyjacielem

jest

K. K. O. miasta Wilna

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty, udziela klientom swym taniego kredytu.

Orkiestra i chóór akademików z Warszawy w Wilnie

Z inicjatywy Koła Wilnian przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi Wschodnich w Warszawie (28.VI) w teatrze muzycznym „Lutnia” w Wilnie odbędzie się o godz. 20 koncert zespołu orkiestry symfonicznej i choru Fundacyjnych Domów Akademickich w Warszawie. W programie utwory: Moniuszki, Niewiadomskiego, Karpińskiego, Wieniawskiego, Prosznała, Straussa, Bacha i innych oraz „Chór rewelersów” w wykonaniu mieszkanki domu Akademickich. Chórem dyryguje p. Dziadura, orkiestrą p. Wo-

dziczka, akompaniament p. Kubica.

Program pobytu w Wilnie akademików z Warszawy jest następujący: Dnia 28 czerwca — godz. 16.07 przyjazd do Wilna, godz. 16.30 — 17.30 obiad w kasynie podoficerskim przy ul. Mickiewicza 11, godz. 17.30—19.30 — zwiedzanie miasta, godz. 20 — koncert.

Dnia 29 czerwca — godz. 6 — odjazd autobusami do Wiszniewa, pow. wilejskiego.

Dwa zamachy samobójcze w Wilnie

Wczoraj w Wilnie zanotowano dwa zamachy samobójcze.

Przy ul. W. Pohulanka 45 targnęła się na życie, zażywając esencji octowej, 60-letnia Maria Feodorowa. Przewieziono ją w

stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

W drugim wypadku usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się esencją octową 24-letnia tancerka Halina Korzenłowska. Pogotowie zabrano ją do szpitala. (c.

Wielkie targi końskie w Oszmianie

4 i 5 lipca w Oszmianie odbędą się wielkie targi końskie na eksport krajowy i zagraniczny. Zakupu dokona komisja remon-towa z Warszawy, przedstawiciele Bulgarii dla swej armii oraz inni kupcy zagraniczni.

Popularność i znaczenie targów oszmiańskich podkreśla zawsze duży zjazd miłośników koni z bliższych i dalszych okolic kraju, a bowiem targi te stanowią wieloletnią tradycję bogatego i słynnego z doskonałych koni powiatu oszmiańskiego.

Konie oszmiańskie były prezentowane na

pokazie hodowlanym na terenie IV Targów Północnych w Wilnie oraz na Wystawie Krajowej Koni w Lublinie, gdzie zakupiono wszystkie konie w ilości 15 sztuk za sumę 14650 zł. Ponadto 8 koni otrzymało srebrne medale.

W roku 1938 na targach zakupowali konie dwukrotnie Bulgarzy dla swej armii, kupcy ze Szwajcarii, Szwecji, Łotwy, Litwy i Niemiec oraz komisja wojskowa dla odzyskanych ziem Zaolzia.

Zatarg sowiecko-japoński

próbą sił przed rozgrywką o Mongolię Zewnętrzną

Jak się przedstawia w rzeczywistości ten zbrojny zatarg sowiecko-japoński? Pytanie to zadaje sobie każdy czytelnik prasy po przejrzeniu depesz o tych wypadkach, sygnalizowanych z jednej strony przez Tokio, z drugiej przez Moskwę.

Pierwsze japońskie wiadomości o walkach powietrznych zaskakiwały ogromną rozpiętością strat. 18 dzielnych lotników japońskich miało zatakować 150 samolotów sowieckich i stracić 49 maszyn napastowanych, tracąc zaledwie pięć. Dla fachowców, znających możliwości współczesnej broni powietrznej, wiadomość ta była wyraźnym bluffem, obliczona na łatwowierność mas i mająca zadania propagandowe. Dziś z naiwności sztabu japońskiego pokpiwa sobie cała Europa. Oficjalna japońska agencja telegraficzna, puszczając w świat tę wiadomość, pomyliła się chyba w adresie. Była ona spreparowana na użytek wewnętrzny. Fantastyczna przesada chińska i japońska w opisach prasowych wydarzeń różnych, jak katastrofy, walki itp., jest ogólnie znana i bezkonkurencyjna.

Sowiety są bardziej wstrzymywane w depeszach o starciach granicznych z Japonią i podają, że w walkach powietrznych 24 czerwca stracono 56 samolotów japońsko-mandżurskich i 14 samolotów mongolsko-sowieckich.

Obserwatorzy obiektywni, rzecz oczywista, przedstawiają trzeci obraz zatargu i strat. Otóż według doniesień korespondentów angielskich, starcia na granicy mongolsko-mandżurskiej mają charakter lokalny i zostały zainicjowane przez sztab armii kwantuńskiej, która w ten sposób przeprowadza wywiad na granicy mongolskiej, w przewidywaniu przyszłej wielkiej ofensywy. Walki te trwają już od połowy maja, przy czym liczba zabitych z obu stron wynosi już przeszło 500. Z końcem maja w walkach tych zaczęło brać udział również i lotnictwo. Początkowo występowały tylko poszczególne eskadry, lecz 22 czerwca i 24 czerwca stoczono nad granicą dwie formalne bitwy powietrzne. W pierwszej brało udział z obu stron przeszło 200 samolotów. Ze strony japońsko-mandżurskiej w walce powietrznej wzięło udział 120 amolotów, ze strony zaś sowiecko-mongolskiej 95. W rezultacie tej bitwy powietrznej, stracono około 50 samolotów — japońskich 30 i sowieckich 20.

W drugiej bitwie powietrznej siły obu stron były mniej więcej równe i wynosiły ogółem 120 samolotów. Strona japońska straciła 25 samolotów, strona sowiecko-mongolska ok. 20 samolotów.

Po tych gwałtownych starciach, które mogły dowieść sztabowi armii

kwantuńskiej, że teren Mongolii nie będzie łatwą zdobyczą, nastąpił prawdopodobnie dłuższy spokój.

Należy przypomnieć, iż w ciągu roku jest to już drugi krwawy incydent sowiecko-japoński na granicach tzw. Mongolii Zewnętrznej. W sierpniu mianowicie ub. roku w okolicach jeziora Chasou przez kilka dni toczyły się poważne walki między wojskami sowieckimi i japońskimi. — Walkom położyło kres porozumienie bezpośrednie między Tokio a Moskwą.

Dopiero też w świetle wypadków ostatnich staje się jasne oświadczenie Mołotowa, który w ostatnim swym przemówieniu powiedział, że Moskwa nie ścierpi dłużej prowokacji japońskich na granicy mandżursko-mongolskiej.

Wypadki na tym odcinku są nadto znamienne i ze względu na charakter stosunków sowiecko-chińskich Mongolia Zewnętrzna znajduje się wprawdzie pod protektorem sowieckim, na podstawie jednak układu sowiecko-chińskiego Sowiety uznają suwerenność Chin na tym obszarze — po raz pierwszy też dopiero teraz przyznały się oficjalnie Sowiety, iż w Mongolii Zewnętrznej znajdują się garnizony sowieckie i że do ich obowiązków należy „obrona Mongolii Zewnętrznej przed agresją japońską“.

Wywiad niemiecki

pracuje całą parą

Sensacyjne rewelacje o katastrofie kanału króla Alberta. — Nieudany zamach w Tulonie. — Arsenał marynarki wojennej i kilka okrętów francuskiej marynarki wojennej miały być wysadzone w powietrze. — Policjant amerykański na usługach Niemiec i Japonii

PARYŻ. (Obsł. sp.) Zagadkowa katastrofa na kanale króla Alberta, o której wiadomości podajemy na pierwszej kolumnie, wywołał we Francji obrzydliwe wrażenie. Wczoraj rano prasa francuska zamieszcza sążniste sprawozdania swych specjalnych wysłanników na miejsce katastrofy. Nagle runęły potężne żelbetonowe tam wodnych i to wkrótce po zakończeniu robót, nasuwa przypuszczenia, że katastrofa została spowodowana zbrodniczą ręką. Ta zaś okoliczność, że kanał posiadał olbrzymie znaczenie strategiczne i w dziele obronności Belgii i według planów sztabu generalnego miał odegrać doniosłą rolę na wypadek wojny, tylko potwierdza to przypuszczenie.

Na marginesie tej tajemniczej katastrofy w Belgii, w sprawie której prowadzi się doraźne dochodzenie, nabiera specjalnego posmaku, podana przez wczorajszą wieczorną prasę paryską wiadomość o uprzedzeniu przygotowywanego przez obcy wywiad obrymego zamachu na arsenał francuskiej marynarki wojennej w Tulonie oraz na kilka okrętów bojowych stojących na redzie tego wielkiego wojennego portu francuskiego na Morzu Śródziemnym.

Według ostatnio otrzymanych do-

nieśnień z Tulonu zamach został uprzedzony dzięki jednemu z zamachowców, lub osobie, stojącej blisko jednego z uczestników spisków, która nadesłała na ręce francuskiej władz bezpieczeństwa list anonimowy, uprzedzający policję o planowanym zamachu.

Policja, żandarmeria oraz władze bezpieczeństwa wszczęły niezwłocznie dochodzenie, które potwierdziło treść listu anonimowego. W Paryżu przebiekują o sensacyjnych aresztowaniach. Szczegóły tych aresztowań trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy.

W związku z tym prasa wieczorna znowu przypomniła o ostatnich „eskapadach“ obcych wywiadów w Tulonie oraz o zatonięciu trzech łodzi podwodnych.

Prasa przytacza również numeru wpływowego tygodnika amerykańskiego, który zapowiedział ostatnio serię rewelacyjnych artykułów o działalności szpiegów niemieckich i japońskich w Stan. Zjednoczonych, szczególnie zaś w Panamie oraz Los Angeles. W pierwszym z tych artykułów tygodnik amerykański oskarża pewnego funkcjonariusza policji w L. Angeles, wymieniając jego brzmienie po niemiecku imię i nazwisko, któ-

ry, jak twierdzi dziennik, dostarczał konsulatom niemieckiemu i japońskiemu szczegółowych danych o działalności emigracji niemieckiej i japońskiej, o ruchu antyfaszystowskim itd.

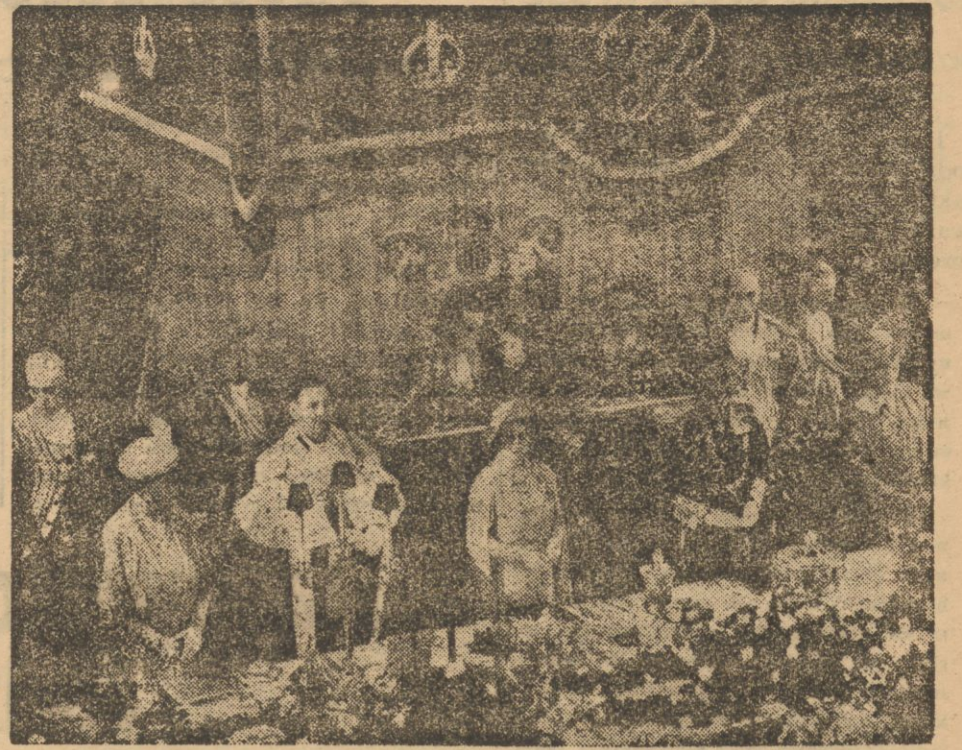
Tygodnik publikuje cztery listy konsulatów zagranicznych adresowanych do tego funkcjonariusza policyjnego, które znalazły się w posiadaniu redakcji tego dziennika, a które potwierdzają w całej rozciągłości zawarte w artykule rewelacje o jego działalności szpiegowskiej.

„L'Oeuvre“ donosi, iż ubiegłej nocy nieznanymi na razie włamywaczami przedostali się do gabinetu willi jednego z generałów francuskiego sztabu generalnego, bawiącego obecnie na wycożach.

Włamywacze splądrowali gabinet i zbiegli nie nie rabując. Dziennik wyraża przekonanie, że najście na mieszkanie generała zorganizowane zostało przez obcy wywiad celem zdobycia ważnych dokumentów wojennych. Szpiegdy nie mogli jednak znaleźć kryjówek i opuścili mieszkanie nie osiągnąwszy zamierzonego celu.

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GORZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i sklepach aptecznych.

Po powrocie pary królewskiej do Londynu



Fragment z przyjęcia wydanego na cześć angielskiej pary królewskiej przez władze municipalne Londynu w Guildhallu z okazji powrotu do kraju, po wycieczce w Kanadzie i Ameryce. Na zdjęciu — od prawej ku lewej — ambasador amerykański Kennedy, królowa matka Maria, lord-major Londynu sir Frank Bowater, królowa Elżbieta, król Jerzy VI i małżonka lorda-majora Londynu

Niemcy już wiedzą treść nowych propozycji angielskich Moskwie

Wielka Brytania udzielił gwarancji imiennych państwom bałtyckim i zaproponuje natychmiastowe narady sztabu w generalnych trzech mocarstwach. — Zagadkowa misja niemieckiego generała w Estonii

BERLIN. (Obsł. sp.) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło wczoraj ponownie komunikat w sprawie rokowań angielsko-sowieckich. Niemiecka Agencja Telegraficzna twierdzi, że na wczorajszym posiedzeniu angielskiego rządu zostały sformułowane nowe instrukcje dla posła Seeda i Stranga. Według nowych instrukcji, utrzymuje komunikat niemiecki. Anglia idzie na dalsze ustępstwa wobec Sowieców i zgadza się na udzielenie gwarancji trzem państwom bałtyckim, przy czym nazwy państw zostaną wymienione oraz proponuje wsząć natychmiastowe obrady generalnych Anglii, Francji i Związku Sowieckiego.

Komunikat niemiecki dodaje, że w kołach politycznych Paryża i Londynu panuje przekonanie, że tym ra-

zem rozmowy uwiecznione zostaną skutkiem.

PARYŻ. (Obsł. sp.) W tutejszych kołach politycznych wywołała wrażeń podana przez agencję „Hawas“ wiadomość o tym, że do Estonii wyjechał specjalny wysłannik Hitlera, generał Helder. W Paryżu utrzymują, że wizyta Heldera oznacza nowe dywersyjne posunięcie Niemiec na odcinku bałtyckim. Generał Helder ma wy badać jak zareagują rządy państw bałtyckich w wypadku udzielenia im, rzekomo wbrew ich woli, gwarancji na wypadek zagrożenia ich niepodległości przez zaborczość niemiecką. Ponadto generał Helder ma wysondować czy istnieją jakieś możliwości wciągnięcia państw bałtyckich do sojuszu wojennego „osi“.

W Albanii trwa wojna z Włochami

800 zabitych Włochów w ciągu 4 tygodni

LENINGRAD. (Obsł. sp.) „Leningradzkaja Prawda“ donosi, że w Al-

banii trwają nieustające walki partyzantów albańskich z Włochami. Grupy partyzantów często opuszczają swe niedostępne gniazda górskie i dokonywują „wypadków“ do okupowanych miasteczek. W ciągu ostatnich czterech tygodni w tych walkach zostało zabitych 800 Włochów.

Uciekinierzy z Albanii przybywający do Ankary opowiadają, że lud albański walczy zacięcie z Włochami i władze włoskie w Albanii mają wielkie kłopoty.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ZE WSI

Susza, burze i pioruny, oto leit-motiw przemysłowców i pracowników rolnika. Złyto wyszło „niczego wate“, z pod śniegów, koniczyna wymokła, „kto jej wie czego“, ale zimna wiosna i ciągła susza niszczy żarem ognia plony. „Nawet botwinka wędnie“ biada skrzętna gospodyni pieką przysypujące się jak popiół rozgrzane grządki, które aż pięty parzą. Łąki źle rosna, a paszy i tak wie mało. Deszczul Deszczul Ale coż kiedy teraz nie deszcze pada, ale rozrywają się burze brzemiennie piorunami. Ludzie z miasta nie mogą mieć pojęcia o tym pocuciu grozy i niebezpieczeństwa, jakie ogarnia w wsi, gdy cały horyzont kłębi się i warty, przewala ciężkimi cielskami granatowych chmur przetykanych raz po raz różowymi, złotymi, zielonkawymi błyskawicami. To było o kilometr, to bliżej... to... tuż! Czy się coś nie pali? O, tam, łuna karmazynowymi falami droga na horyzoncie i tam! druga! Potem idzie wieść że stodoła, chata, sponęta, a ludzi pozabijały jadłowite pioruny. Przy drodze obłupiona z kory brzoza. Dobrze, że nie w dom trafiło, a było blisko. Czemu

tak zabójcze i zapalające są teraz pioruny? Bo lasy wycieli, bo anten radiowych ponastawiali... Stawiają piorunochrony? Coż, kiedy oto w tej wiosce piorun trzasnął w chatę gospodarza, tuż obok słupa mającego ją chronić, ustawić i utrzymać w stanie dobrego funkcjonowania piorunochron jest rzeczą tak skomplikowaną i kosztowną, że opadała ręce i z fatalizmem właściwym temu krajowi stawia się gromnicę w oknie, odmawia 4-ry ewangelię i poleca obejście Bogu.

Grady siekają warzywo i kładą zboże, nad Naroczem huragan przeleciał podnosząc fale wysokie jak na morzu. Olbrzymie jezioryszcze ryczało jak law. Złote pioruny były w ciemnej wody.

Jak będą kolonie pożar nie będzie taki straszny, bo spali się tylko jedno obejście, ale co się stanie wtedy z organizacjami społecznymi? Ze strażą ogniową ochotniczą, która biegnie z pomocą na każde zawołanie? Trudniej będzie zebrać młodzież i w ogóle życie społeczne, jakaś wspólnota, tak trudno wyrabiana w naszym włościństwie, zaniknie chy-

ba. Gospodarczo to ma być lepiej. Ale szkoda wycinania lasów, szkoda tych wsi, takich teraz czystych, śnieżysto białych od kwiatów jabłoni i lilijowych od gęstych bżów, przenikających zapachem powietrze. Po wiosce biegają dzieci wolne już od nauki. Niedawno miały Święto Pieśni w Komajach, gdzie się szkoły popisywały, były wycieczki nad jeziora autobusem lub piechotą; potem opisują to piękną kaligrafią w zeszytach, słowami konwencjonalnymi, ale które świadczą że widzą i wiedzą wszystko, co było godne uwagi w wycieczce. Tu przyniosą kwiaty i złożą wianuski na grobie powstańca, tam oglądają sieci, nad jeziorem, pozneją najbliższe strony i marzą o wycieczce do Wilna. Na zakończenie roku urządzają wystawy. Czysto, biało, robotki, narzędzia z drzewa, rysunki, niektóre z przebylskim talentem. Dzieci rozumiane, obyte, domagają się książek do czytania. O czym? O wszystkim. Chcą i bajek i o zwierzętach, o dawnych czasach i o dzieciach. Znaczną przewagę dziewczynek. Takie teraz roczniki.

Gmina Komaje podnosi się stopniowo na coraz wyższy poziom. Miasteczko, które się też częściowo rozparceluje na rozległych ziemiach właściciela p. E. Czechowicza, jest

holenderskiej czystości. Pobelone „od stóp do głów“. Dwie kooperatywy, kilka kramek, fryzjer, apteka, „punkt sanitarny“ bodaj najlepszy w powiecie, z doktorem oddanym swemu zawodowi, piękna szkoła 6-cio oddziałowa, dokończona zeszłego roku. Gmina dopomina się usilnie by utworzony został 7-my oddział, tyle wydał pieniędzy (przeszło 30 tys.), chcą by ich dzieci mogły tu kończyć, a nie wędrowały aż do Hoduciszek. Słusznie, należy się to komajskiej gminie. Wszak ma stawić drugą szkołę dwu oddziałową pomiędzy parcelującymi się wsiami.

Zielonym dachem świeci duża szkoła, szarym kończą się Dom ludowy na miejsce dawnej rudery, będącej schroniskiem służby kościelnej. Mają być zakonnice-katechetki, dzieciniec (przedszkole), biblioteka, jedna, b. duża jest przy gminie. Jakies formalności z planami powstrzymują budowę. Gdyby te papierki kancelaryjne nie tamowały życia kulturalnym zamierzeniem zacnego proboszcza ks. Loszakiewicza. Na rynku ma stanąć strażnica pożarowa z ogródkiem i placikiem ćwiczeń. Parcele podarował dziedzic Komaj, p. Czechowicz. Wszystko się rusza, tworzy nowe formy życia, szuka pomocy dla pracy ludzkiej i w tym

stara się zatracać niepokój o najbliższą przyszłość. Podświadomie każdy za każdym projektem lub czynnością słyszy w głębi mózgu krwawe pytanie: „A jeżeli wojna?“ No coż? Tak samo ma prawo i rację pytać się „A jeżeli śmierć“. Tylko ta duża różnica: śmierć jest nieunikniona, każdy ku niej idzie, nie daje przywilejów, zaś wojna jest indywidualnie i zbrodniczo nie tylko potwornym absurdem rękami ludzkimi narzuconym sobie, ale jest największą niesprawiedliwością, zgęszczoną przypadkowością śmierci, jest dla zwycięscy i zwyciężonego taką klęską i na tak długo, że zrozumieć nie można jak ludzie mogą o niej myśleć i ku niej dążyć. O ile bo nie jest wojna o własną niepodległość, która jest rdzeniem życia narodu.

Więc gdy w upalne dni płyną fale zapachów jaśminu i peonii, gdy świerszcze i ptaszki świergocą wśród zieleni, dzieci śpiewają beztrudnie, a wesole psy broczą w szmerzącej rzeczce, udreżona myśl pyta a co za miesiąc? Za dwa? Nieprzeniknione ciemności okrywają nasz dzień jutrzejszy, i to chyba jest największą udręką człowieka.

Hel. Romer.

Nożycami przez prasę

PRZED ANGIELSKO-ROSYJSKIM POROZUMIENIEM.

Prasa niemiecka triumfuje z powodu wciąż przedłużających się pertraktacji angielsko-rosyjskich. „Czas” uważa, że radość ta jest przedwczesna.

Prasa niemiecka uderza, jak się tego można było spodziewać, w triumfalne tony. „Zimny pryznac w Moskwie”, „Dotkliwa klęska polityki okrężania” oto tytuły, które pisma Trzeciej Rzeszy nadają swym doniesieniom o rokowańach moskiewskich.

Triumf ten wydaje nam się jednakże woź przedwczesny. Sądźmy bowiem, że upór rządu moskiewskiego nie wynika bynajmniej z jakiejś zasadniczej niechęci do wiązania się z mocarstwami zachodu, a jedynie z dążeniem do maksymalnego wyszkania pomyślnej konkluzury, którą Rosja zawdzięcza przynajmniej częściowo dość nieopatrznej taktyce swych zachodnich partnerów i szkodliwemu naciskowi, jaki na rząd brytyjski wywiera poważny odłam tamtejszej opinii.

Zdaje się jednak, że główną rolę grają tu sprawy Dalekiego Wschodu.

ZŁY STAN MOTORYZACJI SOWIECKIEJ.

Inaczej tłumaczy zwłokę moskiewską „Regnius” w „Nowym Dzienniku” Rosja według R. jest po prostu nie przygotowana do wojny.

Nacjonalistyczne nastroje podniecone są przez sfery oficjalne. W całej Rosji sowieckiej odbywają się obecnie wielkie uroczystości z okazji 230-lecia bitwy pod Poltawą, gdzie Piotr Wielki zwyciężył Szwedów. Czyni się wszystko by wzmożenie nacjonalistyczne, „wielkorosyjskie” nastroje i umocnić wole walki w obronie ojczyzny. Kierownictwo sfery zdają sobie sprawę, że konflikt wybuchnie albo tylko w Japonię, albo też z Japonią i Niemcami. A mimo to istnieją wahańca co do podpisania paktu z Anglią i Francją, by przez to samo nie przyspieszyć akcji Japonii i Niemiec. Rosja sowiecka jest nie przygotowana obecnie do wytrzymania ataku z dwóch frontów. Nowa akcja prowadzona na wsł celem wzmożenia gospodarstwa kolektywnego, działalność zmierzająca do przetrwania dużej części ludności chłopskiej na Dalekim Wschodzie, osłabia możliwość prowadzenia akcji wojennej. Należy zaznaczyć, że właśnie niedawno rozpoczęła się w Rosji sowieckiej wielka akcja podniesienia wartości motorów, aeroplanów, fraktorów i że ujawniono wielkie nadużycia w tej dziedzinie. Codziennie ogłasza „Prawda” materiały w sprawie tych nadużyć. Fakty te muszą doprowadzić do konkluzji, że kraj nie jest przygotowany technicznie do akcji wojennej.

W takiej chwili było by wygodnie nie mieszać się do spraw europejskich, pozostać w pozytyj neutralnej, przeczekać światową burzę.

Zagadkowo wygląda również Daleki Wschód.

W prasie pojawiły się wiadomości, że Moskwa już skorzystała z sytuacji i zaatakowała armię japońską na granicy mandżurskiej. Wiadomości te nie są dokładne. Tylko armia japońska donosi o zwycięstwach w walce z sowiecką flotą powietrzną. Prasa sowiecka na razie milczy? Jedno jest jasne: nawet mała kontrakcja armii sowieckiej w Mandżurii i w Mongolii musi osłabić działalność japońską we wschodniej Azji.

Czy jednak walki w Mandżurii nie są dywersją rosyjską na korzyść Anglii? Kto wie, czy Blok Demokratyczny nie został już zawarty konspiracyjnie?

„MUSIMY ROZWIJAĆ STOSUNKI” HANDLOWE Z LITWĄ.

Pod takim tytułem „Goniec Warszawski” zamieszcza artykuł poświęcony polsko-litewskiej wymianie.

Mysł o zacieśnieniu między Polską a Litwą węzłów dobrego sąsiedztwa łączy się z problemem nawiązania możliwie najwydatniejszych stosunków handlowych, które na razie są nikłe i bez większego znaczenia.

Łatwiej jednak organizować wymianę wielu innych wzajemności, niż poprzez kompleksy zależności gospodarczych i politycznych wyrębać chodniki odpowiadające obu państwom wymiany handlowej.

Rekompensatą w dużym stopniu mógłby służyć za nabywanie polskich wytworów przemysłowych, napływ leńników z Polski do nadmorskich miejscowości litewskich. Nasze wybrzeże morskie jest zamale, litewskie zaduże.

Goebbels prorokuje nowe zaskoczenie świata przez Hitlera

Na jednej z ostatnich odpraw propagandowych min. Goebbels oświadczył, że mimo zewnętrznych cech odprężenia, sytuacja międzynarodowa jest w dalszym ciągu napięta i w najwyższym stopniu niepewna. Goebbels wspominał, że na podstawie ostatnich swoich rozmów z kanclerzem Rzeszy może jednak zapewnić słuchaczy, że „polityczny i strategiczny geniusz Hitlera znajdzie już w niezadługim czasie jedno z tych niezawodnych i mądrze obmyślanych posunięć, którymi od r. 1935 wprawiał ca-

ły świat w zdumienie, zaskakując całkowicie swoich przeciwników”. Min. Goebbels nie wątpi, że przygotowane przez kanclerza Rzeszy zaskoczenie, da Niemcom nowe, nawet dla najbliższych współpracowników nieoczekiwane sukcesy.

Na odprawie tej Goebbels omówił również skutki przegranej wojny.

Państwo, które przegra, wyjdzie z wojny zdruzgotane. Regeneracja moralnych i biologicznych sił narodu pokonanego, dokonywać się będzie tak powoli, że państwo zwyciężone w tej

wojnie przestanie na długie lata odgrywać jakąkolwiek rolę w polityce światowej.

Dlatego Niemcy przegrać tej wojny nie mogą.

„Będziemy wojnę naszą, oświadczyl Goebbels, wojnę o „niemieckie prawo do życia”, „o naszą przestrzeń życiową” prowadzić z całym świadomym okrucieństwem, aby pokonani przez nas przeciwnicy nigdy już przez ciwko siłę niemieckiej powstać nie mogli”.

Ratownictwo w katastrofach łodzi podwodnych

W kesonie znajduje się miejsce dla 6—7 ludzi...

Straszne katastrofy, jakim uległy ostatnio trzy łodzie podwodne: amerykańska „Squalus”, angielska „Thetis” i francuska „Phenix” zwracają uwagę na problem ratownictwa w podobnych wypadkach. Dawny system pomocy w przypadkach zatonięcia łodzi polegał na usiłowaniu wydobyć ludzi wraz z załogą na powierzchnię. Los ludzkich istnień był ściśle związany z losem samego statku. Zazwyczaj chodziło o wydobyć ludzi przed całkowitym wyczerpaniem zapasu tlenu, niezbędnego dla utrzymania przy życiu ludzi, znajdujących się wewnątrz. System ten okazał się jednak zgubny ze względu na zwłokę.

Nowoczesne ratownictwo polega na ratowaniu załogi. Amerykański „Squalus”, z którego wnętrza wydobyto 33 ludzi przy pomocy tzw. dzwonu podwodnego zwraca uwagę na ten przyrząd, który w zasadzie swej nie różni się niczym od zwykłego kesonu, używanego przy stawianiu fundamentów budowli wodnych, jak mosty, moło portowe, czy latarnia morska.

Taki keson, którego nazwa pochodzi od francuskiego „caisson” — skrzynka, datuje się z roku 1841. Zbudowany przez inż. Triger, a ulepszony przez Colomba i Carre, keson był początkowo prostą rurą teleskopową, w której utrzymywano ciśnienie wyższe od ciśnienia wody, znajdującej się na zewnątrz. Z czasem do rury tej dobudowano nową część w formie komory, połączonej z resztą aparatu za pomocą rodzaju śluzu, hermetycznie zamykanej. Człowiek, który miał pracować w kesonie, wchodził najpierw do

górną część, a po jej zamknięciu otwierała się śluzą, dająca wstęp do dolnej części kesonu. Miało to na celu przystosowanie organizmu do podniesionego ciśnienia, znajdującego się w dolnej części rury.

Dzwon podwodny, przeznaczony dla ratownictwa statku podmorskiego, ma prawie identyczną konstrukcję. Różnica polega na tym jedynie, że keson ratowniczy zostaje zanurzony przez dźwig, znajdujący się na statku przeznaczonym dla akcji ratunkowej. Nurek, znajdujący się w kesonie, ma za pierwsze zadanie pokierować tak dzwonem, aby osiadł on na kłapie wylotowej statku. Jest to zadanie dość trudne, ponieważ ruchy fal mogą łatwo znieść dzwon w bok, a wtedy trzeba go po raz drugi podnosić i zanurzać powtórnie, zaś każda chwila zwłoki jest tutaj kwestią życia ludzkiego. Do zanurzenia kesonu trzeba wprowadzić do jego dolnej

części pewną ilość wody, która następnie mechanicznie się usuwa, pograżając keson przy pomocy specjalnego balastu. Po zetknięciu się dolnej części dzwonu z kłapą zatopionego statku, usuwa się wodę z tej części kesonu za pomocą sprężonego powietrza.

Teraz następuje proces przytwierdzenia kesonu do części zatopionej łodzi nad wazem do jej wnętrza. Kiedy wreszcie zostaje wykonana ta czynność przy pomocy potężnych mur, można już przystąpić do otwarcia wazu i rozpoczęcia właściwej akcji ratowniczej. Trzeba tylko jeszcze wyrównać różnicę ciśnień powietrza w kesonie i wewnątrz statku, co odbywa się przy pomocy specjalnych urządzeń.

W kesonie znajduje się miejsce dla 6—7 ludzi. Po umieszczeniu wewnątrz dzwonu rozbitków, waz zostaje zamknięty, dno dzwonu odłączone od klapy wazowej, nurek daje sygnał „do góry” i dzwon powoli wychodzi na powierzchnię. Po odstawieniu uratowanych na pokład statku, następuje zmiana nureka, dzwon zostaje ponownie zanurzony i akcja ratownicza postępuje naprzód.

Dzwon ratowniczy jest obliczony na ciśnienie około 10.000 kg na cm kw. Może się on zanurzyć na głębokość 100 metrów, która odpowiada granicy oporów najcięższego skafandra. Marynarka amerykańska posiada 5 takich kesonów. Do akcji ratowniczej używa się statków lekkich, o wyporności ok. 850 ton i szybkości ok. 15 węzłów/godz.

Największą trudność w ratownictwie statków podwodnych jest to, że niestety nie zawsze można oznaczyć miejsce katastrofy. Ratunek załogi zatopionej łodzi zależy od kilku czynników: przede wszystkim od dokładnego miejsca wraku, dalej od stopnia spokoju morza, wreszcie od położenia łodzi. Ten wzgląd jest niezmiernie ważny, ponieważ można przystąpić do akcji ratunkowej tylko wtedy, kiedy łódź spoczywa na dnie zupełnie poziomo. Nawet przy 20 stopniach odchylenia od poziomu ratunek jest już niemożliwy, ponieważ dzwon nie może przywrzeć do powierzchni zatopionego statku. Ten fatalny układ zatopionej „Thetis” zdecydował właśnie o strasznej śmierci 103 ludzi, których nie można było uratować tylko dlatego, że łódź osiadła na dnie w pozytyj skośnej. Om.

HORYNIEC - DRÓJ

SEZON CALOROCZNY.

W sezonie III od dnia 21 sierpnia — 31 października prowadzone są „Tanie pobyty” 28 dniowe za zł. 141 — obejmuje: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe i opiekę lekarską. Stacja kolejowa w miejsc. na lin. kolej. Jarosław — Rawa Ruska, pow. Lubaczów woj. lwowski.

Uroczystości polsko-węgierskie na Przełęczy Tucholskiej



Pluton żołnierzy węgierskich na granicy polsko-węgierskiej na Przełęczy Tucholskiej, podczas uroczystości zbratania polskiego i węgierskiego Związku Myśluskiego w dniu 25 czerwca.

Kamień ofiarny z IX—XI w.

Na przedmieściu Białegostoku, tzw. Siołdziejce dokonano niezmiernie ciekawego odkrycia przedhistorycznego. Właściciel jednej z położonych tam działek rolnych przypadkowo odsłonił tkwiący w torfie osobliwy głaz w kształcie niezupełnie regularnego prostopadłościanu. Zaprzestano kopania i za wiadomości odpowiednio władze o swoim odkryciu. Niezwłocznie udał się na miejsce delegat Państw. Muzeum Arch. w Warszawie na woj. p. A. Klein i rozpoczął dalsze, już metodyczne kopanie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to kamień ofiarny. Ma on 1 m 14 cm dług., 1 75 cm szer. Spoczywał na podłożu z twardej popielatej gliny, zagłębiony w niej ok. 20 cm, z której wystawał jeszcze do 55 cm wys. Podłożu glazu dookoła niego było wybrukowane polnym kamieniem polupanym dość równo, tak

że odłupana strona każdego kamienia — odwrócona była do góry i bruk składał się niby z gładkich płytek. Pas bruku dookoła kamienia miał przeciętnie 50 cm szer., najszerszy był od strony zachodniej, przy czym należy dodać, że ten domniemany kamień ofiarny był ułożony z zadziwiająco dokładnością według stron świata. Krótsza jego oś wskazywała dokładnie wschód i zachód, dłuższa — północ i południe.

Boki glazu mają na sobie wyraźne ślady ociosywania, wierzch jest nieco zwietrzały, może od ognia ofiarnego, może dzięki wpływowi atmosferycznym. Zważywszy, że glaz tkwił w torfie, w warstwie prawie 80 cm, można przypuszczać według wieku tego torfu, że znalezione pochodzi z IX—XI w. po Chrystusie.

Pół żartem, pół serio

Teoria względności

— Wiesz moja droga, po wypiciu paru kieliszków koniaku wyglądasz o wiele lepiej niż zwykle...

— Ależ ja wcale nie piłam!

— Ale ja piłam!

Komikuła

— Jak tam u pana z klientami? Dobra frekwencja?

— Przeważnie orientaliści

— Cudzoziemcy?

— Nie, ludzie, którzy chcą się... zorientować co do cen...

Chwila refleksji

Warszawskie „ABC” donosi o tym, jak to niejaki Józef Machowski — analfabeta — nabrał stu ludzi na sumę trzydziestu tysięcy złotych.

Czyż warto w takim razie się uczyć?...

* * *

Ponieważ już jesteśmy przy nauce, przytaczamy z „Kurjera Polskiego” kilka „zadumanych” uwag na temat stosunku profesorów do słuchaczy:

Im mniejszy autorytet naukowy, tym więcej się pury.

* * *

Młodzi studująca dobrze wyczuwa różnicę pomiędzy profesorem najbardziej wymagającym a groźną i wyniosłą profesorską pałą.

* * *

Na Akademii platońskiej widniał napis: „Wstęp niematematkom wbroniony”. W niektórych uczelniach należy wywiesić napis zmieniony: zamiast „niematematkom” powinno być „birom”.

* * *

O wielu profesorach można wydać opinię nienajlepszą: taką, mianowicie, jaką wypowiadają o sobie wzajemnie.

Dobry żart

Z prasy ostatnich dni:

Na dobry pomysł wpadł pewien obywatel włoski, który oczywiście anonimowo przesłał do redakcji „Tribuny” papugę mówiącą po niemiecku. Papuga wypuszczona z klatki usiadła na biurku redakcyjnym i skrzeczącym głosem zaczęła się wydierać: „Hier spricht Goebels, Danzig ist deutsche Stadt, Danzig ich deutsche Stadt... ha, ha, ha”. Śmiech papugi wywarł na obecnych redaktorach przerażające wrażenie. Ptaka co prędzej usunięto z redakcji.

Policia poszukuje anonimowego ofiarodawcy, rzekomo celem zwroczenia mu papugi.

Dobry żart tylna wart... Niestety, przysłowie to nie obowiązuje w państwach totalnych. Tam: dobry żart... obozu koncentracyjnego wart...

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Malronio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Krwawa noc Niemiec Jak Hitler rozprawił się z Roehmem

Dzienniki przypominają krwawą noc Niemiec z 30 czerwca 1934 r., kiedy to wymordowani zostali Roehm i towarzysze. „Republika” tak przedstawia przyczyny i przebieg masowego mordu:

„W początkach czerwca 1934 roku odbyła się bardzo dramatyczna rozmowa w cztery oczy między Hitlerem a Roehmem. Hitler apelował do szefa oddziałów szturmowych, aby w obliczu nadciągających wydarzeń w związku z bliską śmiercią Hindenburga, nie powodował rozdźwięków z armią. Roehm odpowiedział na to, że bardzo mu przykro, ale nie spodziewał się, że kanclerz tak drży przed swą armią. W razie czego Roehm oddaje mu do dyspozycji trzy miliony szturmowców. Ale Hitler dziękuje za tę pomoc.

Wkrótce po rozmowie z Hitlerem szef szturmowców Ernest Roehm wyjechał na urlop zdrowotny do kąpieliska Wessles i zamieszkał w sanatorium „Hanselbauer”. Przebywał tam na kuracji również Heines.

Już wtedy otoczeni byli oni niesterną siecią szpiegów. Specjalni wysłannicy „Gestapo” otrzymali rozkaz nie spuszczenia oka z całej tej grupy, do której należeli Roehm,

Schleicher, Strasser, Papen i inni. Akcją insygniającą kierował osobisty przyjaciel Roehma — Heinrich Himmler, obecny szef „Gestapo”, który dobrał sobie do pomocy dwóch zaufanych kolegów: jednym z nich był Heydrich, a drugim Wilhelm Lutze.

I oto nadszedł dzień 30 czerwca... O godzinie drugiej w nocy Hitler wraz z Goebbelem i kilku zaufanymi ludźmi odlecieli samolotami do Wessles, gdzie Roehm korzystał z dobrodziejstw kuracyjnych. Sanatorium było zamknięte jeszcze po

w głębokim śnie. Hitler arestuje wszystkich po kolei, wyciągając każdego z łóżka. Pierwszy został arestowany hr. Sperti, jeden z przywódców szturmowych. Widząc co się święci, hrabia Sperti próbuje wyciągnąć rewolwer, lecz zostaje szybko skrepowany.

Arestowania nastąpiły w zupełnej ciszy. Świadkowie twierdzą, że Roehm nie wyrzekł ani słowa, gdy dowiedział się z ust Hitlera, że za chwilę będzie stracony. Tu ludzi padło trupem tej nocy — nie wiadomo... Oficjalnie mówi się o kilkudziesięciu ofiarach krwawej nocy, ale jedna z agencji amerykańskich donosiła, że w samym tylko Monachium rozstrzelano bez wyroków sądowych 122 osoby...“.

„Noc krótkich noży”, urządzona wśród własnych przyjaciół i towarzyszy, wstrząsnęła sumieniem świata.

Ale ta potworna i masowa zbrodnia ugruntowała w Niemczech władzę opartą na politycznej przemocy.

Do czasu.

Teatr m. NA POHULAN!

Dziś o godz. 8 wiecz.

Szkariatne róże

200 milionów złotych na F. O. N. z inicjatywy Wilnian

Wczorajsza prasa wileńska opublikowała enuncjację treści następującą:

Obrączki na F. O. N.

Miesiące temu grupa absolwentów i asystentów USB wydała odezwę, wzywającą Wilnian do składania na FON obrączek, pierścionków i innych kosztowności. W odezwie tej, noszącej charakter otwartego listu do gen. Berbeckiego, projektodawcy proszą generalnego komisarza Pożyczki Przeciwołtnej o wypuszczenie żelaznych standaryzowanych obrączek i pierścionków, które Społeczeństwo Polskie będzie nosić z ochotą zamiast dotychczasowych złotych. Celem usunięcia obiektywnej natury religijnej, z jakimi mogą spotkać się zbierający podjęty, wspomnianą grupę zwróciła się do ks. kanonika Adama Sawickiego, kanclerza Kurii Metropolitalnej, o moralne poparcie i otrzymała spełnienie, że obrączki żelazne duchowieństwo poświęci w kościołach. Całkowitą aprobatę uzyskano w Województwie i Inspektoracie Armii. Listy do zaskarżania obrączek złotych i wszelkiego rodzaju klejnotów na FON posiadają: ks. Romuald Świrkowski, dyrektor Instytutu Akcji Katolickiej, ks. Piotr Śledziwski, p. kpt. Pittner Józef, komendant podokręgu Związku Strzeleckiego, p. Ptasznik, prezes Drużyny Maszynistów w Wilnie, p. Zawartko, prezes Drużyny Konduktorskich w Wilnie z osób prywatnych: p. lekarz-dentysta Wojaszwilówna, p. aspirant Policji Państwowej Wilezyński, p. Ignacy Legun, ppor. rez. i sekretarz Sądu Pracy w Wilnie, p. Trusewicz, ppor. rez. i urzędnik Izby Skarbowej, p. Wacław Wilezyński, podch. rez. i student USB, ponadto wysłano listę p. ppłk. Kardasiewiczowi, dowódcy Batalionu KOP Orany oraz p. Stanisławowi Juszkiewiczowi, nauczycielowi szkoły powszechnej w Smorgonach. Dano odezwy miejscowym władzom Obozu Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwa Narodowego, Polskiej Partii Socjalistycznej i Klubu Demokratycznego.

Chodzi o to, aby jak najwięcej zebrać podpisów ofiarodawców i to w jaknajkrótszym czasie. Akcja winna być prowadzona równoległe do zbiorów złomu, systematycznie, bez wszelkich improwizacji, kręgami swymi powinna objąć całą Polskę. Inicjatywa grupy absolwentów i asystentów USB posiada znamiona przemysłowa i koordynacji, powiast jej przedstawić, p. Władysław Fabiański, jest jednocześnie członkiem Sekcji Propagandy Obywatelskiego Wojewódzkiego Komitetu FON w Wilnie, którego przewodniczącym jest p. plk dyp. Batusz-Szysko. Aczkolwiek Skarb Państwa Polskiego, według danych Biura Ekonomicznego Ligi Narodów z r. 1938 posiadał 51 milionów złotych dolarów, a więc 3 razy więcej, niż skarb Rzeszy niemieckiej, to jednak stał w tyle za Japonią (97 mil. dol.) i Włochami (114 mil. dol.), nie mówiąc o na szczytach socjalistycznych: Anglii (1570 mil. dol.) i Francji (1435 mil. dol.). 5 milionów obrączek i 2 1/2 pół miliona pierścionków powinny dać od 150—200 milionów złotych Skarbowi Państwu.

A więc wszyscy Polacy i wszystkie Polki składają obrączki i pierścionki na FON, tak jak to zrobiono w czasie wojny polsko-bolszewickiej, jak to uczynili niedawno oficerowie i podoficerowie pułku ulanów na Śląsku i ich żony.

Żelazo, noszone na palcach Polaków. będąc symbolem prawdziwej miłości Ojczyzny i ustawicznego dążenia do zwycięstwa ducha nad ciemnymi mocami brutalnej materii. My, Wilnianie, wzywamy Naród Polski do gromadzenia rezerwy złota polskiego.

Doświadczamy się, że w tej chwili z inicjatywy wymienionych wyżej osób, nie jest prowadzona bynajmniej jeszcze akcja zbiorów obrączek, a tylko zbieranie deklaracji, że obrączki zostaną złożone w razie potrzeby na ręce upoważnionych osób. Deklaracja nosi charakter podpisu na liście adresowanym do p. gen. Berbeckiego treści następującej:

Za grupę absolwentów i asystentów USB Halina Turska, Wacław Cmochocki, Władysław Fabiański.

Wilno, dn. 25 czerwca 1939 r.

W swoim czasie zgłoszono się do Wodza Naczelnego z ofertą obrączki na FON. Marszałek Śmigły Rydz, wrzucony dowodem gotowości obywatelskiej, odparł, że Polska nie potrzebuje jeszcze takich darów. Chwilę obecna wielokrotna potrzeba Skarbu Państwa na zwiększenie floty powietrznej, artylerii przeciwlotniczej, a przede wszystkim rezerwy złota polskiego, które zadecyduje w ostatecznej rozgrywce orężnej. Społeczeństwo wileńskie pragnie w najszerszym zakresie przyczynić się do zwiększenia rezerwy złota, ofiarowując swoje obrączki. W związku z tym proszę, aby Szanowny Pan General zechciał zarządzić wypuszczenie żelaznych obrączek standaryzowanych, któreby ofiarodawcy mogli poświęcić w kościołach i nosić ku chwale Boga i Ojczyzny. Z radością staniami się uczestnikami akcji, której zadaniem będzie otoczyć Polskę łańcuchem obrączek, zanim zaczniemy zbierać trofea na polach walk.

Niżej podpisani pragną zamienić swoje obrączki złote na żelazne. Jednocześnie apelują do całego narodu, aby zwiększył zapas złota polskiego składając na FON obrączki i wszelkie kosztowności. Reka matki i ojca, która będzie nacechowana żelazem, znajdzie większą miłość u dzieci i szacunek u rodaków.

Piękna inicjatywa zdaniem naszym da tylko o tyle zamierzony wynik, a więc owe około 200 milj. złotych w złocie, o ile zostanie odpowiednio ujęta organizacyjnie. Kilka osób, wymienionych w enuncjacji podpisanej przez przedstawicieli grupy absolwentów i asystentów, nie posiada fizycznej możliwości zebrania nawet nikłego procentu odpowiednich podpisów i deklaracji nie tylko od kilku tysięcy osób w Polsce, ale nawet od kilkudziesięciu tysięcy w Wilnie. A przecież jeżeli akcja ma przynieść zamierzony skutek musi objąć wszystkich. Wydaje się, że tę inicjatywę pod względem organizacyjnym powinny ująć w ręce Obywatelskie Komitety FON same, albo przez specjalnie zorganizowane sekcje z inicjatorami na czele. W każdym razie wydaje się niecelowe i niemożliwe prowadzenie akcji zakrojonej na tak wielką skalę bez odpowiedniej organizacji! Sie.

Na FON

Przed kilku tygodniami podjęta została z inicjatywy Oddziału Wileńskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski akcja na Fundusz Obrony Narodowej wśród żydowskiej młodzieży szkół średnich w Wilnie.

W dniu 21 bm. Pan Wojewoda Rakowski przyjął delegację grona dyrektorów

szkół średnich w Wilnie w osobach p. p. dr Adolfa Hirschberga i inż. Mateusza Szrajbera wespół z wiceprezesa Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski por. rez. Jakubem Szafferem. Delegacja wręczyła p. wicewojewodzie czek na złotych 1.669,45 jako dotychczasowy rezultat zbiórki, przeprowadzonej na FON przez młodzież następujących zakładów:

„Pomoc Pracy”, Prywatne Kursy Nauki cielskie i Seminarium Ochroniarskie „Tarbut”, Gimnazjum Tuszyja, Gimnazjum Oświata, Gimnazjum Tarbut i Szkoła Powsz. Nr. 2, Gimnazjum i Seminarium im. dra Czarno, Prywatne Męskie Liceum Mechaniczne, Kursy Handlowe Juliana Sternberga, Gimnazjum ZCKO, Prywatna Szkoła Przy sposobieniu Kupieckiego „Commercium”.

Jednocześnie delegacja wręczyła Panu Wicewojewodzie rezolucję dyrektorów wspólnych szkół, która przewiduje kontynuowanie zbiorów do stycznia 1940 roku celem zdobycia środków na zakupienie ckm.

Pan wicewojewoda podniósł poważny rezultat zbiórki i wyraził delegacji podziękowanie dla dyrektorów i inicjatorów akcji, w szczególności dla młodzieży.

Zi 10 p. Stanisława Wilkowska,

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu Wydziału Rolniczego U. S. B.

We środę, 28 czerwca o godz. 10 odbędzie się w obecności przedstawicieli władz oraz organizacji rolniczych poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu Wydziału Rolniczego przy ul. Zakretowej 23. Poświęcenia dokona ks. proboszcz kościoła św. Filipa i Jakuba, Paweł Piekarski.

Rozpoczęcie budowy stało się możliwe dzięki udzielonej na ten cel dotacji z Fundacji — Żemłosławskiej.

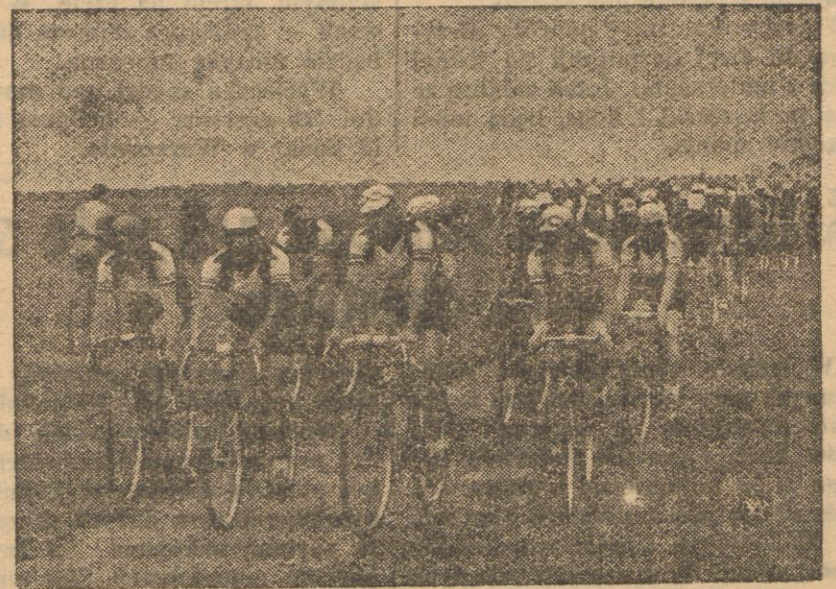
Zebranie Zw. Hodowców Psów Rasowych w Wilnie

Komitet organizacyjny Wileńskiego Oddziału Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych, z terenem działania na woj. wileńskie i nowogródzkie, zaprasza wszystkich hodowców, właścicieli, amatorów oraz miłośników psów wszelkich ras do wzięcia udziału w Walnym Zebraniu Organizacyjnym 30 czerwca 1939 r. o godz. 18 i 18.30 w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej, ul. Ofiar na 2.

Kurjer Sportowy

Wyścig kolarski do polskiego morza

W dniu 26 czerwca rozpoczął się wyścig kolarski do morza polskiego. W wyścigu bierze udział 47 kolarzy, reprezentujących szereg klubów z całego kraju. Pierwszy etap wyścigu obejmuje trasę Warszawa—Brodnica, długości 186 km. Start kolarzy do polskiego morza poprzedziła defilada zawodników w Al. Niepodległości, w miejscu, w którym stała trumna Marszałka Józefa Piłsudskiego, 3-krotnego protektora w wyścigu do morza. Właściwy start odbył się z Goleźdźnowa.



Na zdjęciu — start kolarzy do polskiego morza.

Por. Jaroszewicz zdobył nagrodę wojewody A. Maruszewskiego

W dalszym ciągu wyścigów konnych na Połpińszczyce nie mieliśmy specjalnie nic ciekawego. Publiczności rekordowo mała ilość. Poszczególne biegi nie były zbyt ciekawe ze względu na stosunkowo małą ilość startujących koni.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Wojskowy bieg naprzelaj o nagrodę Korpusu Oficerskiego 23 p. ul. grodzieńskich. Pieniężna 300 zł Dystans 5000 mtr. 1) Zeus — por. Korwin-Kijuc, 2) Czupurna — por. Pic de Replonge.

Gonitwa z płotami o nagrodę honorową Anny hr. Tyszkiewiczowej. Pieniężna 600 zł. Dystans 2800 mtr. 1) Rarytas — por. Szmigiero, 2) Canzona — por. Wojnarowski, 3) Horda II — por. Szamoto.

Gonitwa z przeszkodami o nagrodę honorową Woj. Artura Maruszewskiego. Pieniężna 900 zł. Dystans 2800 mtr. 1) Toreadore — por. Jaroszewicz, 2) Kapuś — kpt. Bylczynski, 3) Izolda III — por. Szamoto.

Otwarcie schroniska L.T.P. nad jeziorem Narocz

Wyznaczony już został termin otwarcia schroniska Ligi Popierania Turystyki nad j. Narocz. Uroczystość odbędzie się 7 lipca. W dniu tym przyjedzie do schroniska nad jez. Narocz szereg zaproszonych gości na czele z władzami LPT.

Schroniska nad j. Narocz czynne już jest od dwóch tygodni i cieszy się wielkim powodzeniem. Warto nadmienić, że schronisko to posiada garaż na samochody. W ostatnich latach sporo przyjeżdżało nad Narocz turystów samochodami przeważnie ze Śląska. Teraz turyści ci będą mieli gdzie zatrzymać się.

Warszawa — Wilno

Piłkarska reprezentacja Wilna wyjedzie dziś do Warszawy na mecz międzymiastowy Wilno — Warszawa. Spotkanie to odbywa się o puchar Pana Prezydenta R. P.

Piłkarze wileńscy nie mają większych szans zwycięstwa. Wyjazd ich do Warszawy powinien być dobrym treningiem dla drużyny WKS Śmigły, która walczy o wejście do Ligi. Dobrze się stało, że reprezentację Wilna stworzono wyłącznie z graczy WKS Śmigły.

Regaty Wilno — Grodno na Willi

W najbliższą niedzielę, 2 lipca w Wilnie odbędą się międzyklubowe regaty wioślarskie na Willi z udziałem klubów wileńskich i grodzieńskich.

Regaty zapowiadają się bardzo interesujące. Startować będzie szereg młodych wioślarzy.

Cieszy nas bardzo, że dochodzą do skutku w tym sezonie regaty z udziałem zawodników z Grodna. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku na starcie stanie znacznie więcej wioślarzy, a wówczas będzie można może pomyśleć o zorganizowaniu regat w Trokach i wrócić do pięknych tradycji sportowych, kiedy to w Wilnie odbywały się wielkie regaty między narodowe.

Wątpliwy udział Japończyków w igrzyskach olimpijskich

Rząd japoński zamierza zrezygnować — ze względu na trudności finansowe — z udziału swojej drużyny sportowej w letnich igrzyskach olimpijskich 1940 r. w Helsinkach.

Mimo to — Japoński Związek Pływaków

jednocześnie uchwalił wysłać swych czołowych pływaków na pływalki turniej olimpijski w Helsinkach. Uchwała ta jednak musi zyskać aprobatę rządu japońskiego, co wydaje się wątpliwe.

Ślub mgr. Władysława Wiro-Kiry

Wczoraj rano w kościele św. Ducha w Wilnie pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między mgr. Władysławem Wiro-Kirem a p. Janiną Mazurkiewiczówną.

Władysław Kiro-Kiro znany jest szeroko w kołach sportowych Wilna jako doskonały

hokeista, w swoim czasie reprezentant Polski i były bramkarz szeregu drużyn wileńskich.

Młodej parze na nowej drodze życia życzymy jak najwięcej szczęścia.

Więć uczy się budowania i instalowania odbiorników radiowych

Kurs przysposobienia radiowego w Baranowiczach

W dniu 26 bm. rozpoczął się w Baranowiczach 5-dniowy kurs przysposobienia radiowego dla gminnych instruktorów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju z terenu woj. nowogródzkiego.

Kurs ten zorganizował Wojewódzki S. K. R. K. wespół z Rozgłośnia Baranowicką Polskiego Radia. Na kurs przybyło 73 słuchaczy rekrutujących się przeważnie ze wsi. W ich liczbie są między in. wydelegowani działacze wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego i Związku Młodej Polski.

W pierwszym dniu trwania kursu — po rannej wsiw. — o godz. 13 m. 10 odbyło się uroczyste otwarcie, transmitowane pod kierownictwem dyr. J. Zapasnika przez Rozgłośnia P. R. w Baranowiczach. Otworzył kurs przemówieniem powitalnym dyrektor miejscowej Rozgłośni p. Z. Cis-Bankiewicz. W imieniu wojewody nowogródzkiego, oraz we własnym, jako prezes Woj. Kom. Radiofonizacji Kraju powitał słuchaczy nac. Tadeusz Runge. Następnie powitał słuchaczy krótkimi przemówieniami przedstawiciel garnizonu, KOP-u, burmistrz Baranowicz inż. Wolnik i przedstawiciel Okręgu Nowogródzkiego OZN, Centralę reprezentował p. Delinikajtis.

Uroczystość zakończono wspólnym obiadem żołnierskim.

Trzeba tu podkreślić, że ogromnie ułatwiły zorganizowanie kursu władze wojskowe przez udzielenie zakwaterowania w koszarach im. T. Kościuszki oraz wzięcie na swoje barki wyżywienia słuchaczy za minimalną opłatą (pokrywaną przez Polskie Radio), przy nadzwyczajnym dobrym wice. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach mgr. Bali-cza, refer. pras. prop. Rozgłośni Baranowickiej.

Kursiści codziennie mają czas zajęty od godz. 6.30 rano do 9 m. 30 wiecz. Z godzin wykładowych największą ilość jest poświęcona zajęciom praktycznym. Celem kursu jest przygotowanie kadr instruktorów radiofonii, którzyby wadą i czynem szerzyli zamilowanie do słuchania radia, a jednocześnie pomocą techniczną ułatwiali posiadanie i instalowanie odbiorników radiowych.

Należy tu zaznaczyć, że tego typu kurs przysposobienia radiofonicznego jest pierwszym w Polsce, a już od początku widać, będzie wzorem dla następnych.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Dziś o godzinie 2.25 p.p. rusza pociąg radiowy

Nadzwyczajny pociąg, uruchomiony dla nadmorskiej wycieczki członków i sympatyków Klubu Dzieńnikarzy i Publicystów Radiowych, opuszcza Wilno dziś o godz. 2.25 po południu, z peronu pierwszego.

Wszyscy uczestnicy podróży otrzymają do swej dyspozycji po jednej ławce z materacami. Jeżeli zabrają ze sobą poduszczyki i koce, będą mieli wygodne spanie.

W składzie pociągu, który w Gdyni będzie zastępował wycieczkę hotel, znajdzie się wagon rozrywkowy z estradą, na której odbędzie się rewia w wykonaniu zespołu „Piccolo“ ze słynnym Jarem na czele. W przerwach — aparatura radiowa nadawać będzie muzykę taneczną.

Wycieczka spędzi nad morzem 3 dni (29 czerwca — 1 lipca) i dzień (2 lipca) w Warszawie.

Żołnierz i rolnik fundamentem ojczyzny

Żołnierz polski czuwa stale nad spokojem i bezpieczeństwem Ojczyzny. Wojsko polskie stoi na straży naszej mocarstwowej wielkości, na straży naszych praw do wolnego i niepodległego bytu państwowego. Żołnierz polski w razie potrzeby pierś swoją zasłoni Polskę przed atakami wroga, a swoimi karabinami potrafi wymusić u obcych postuch i szacunek.

Wojsko polskie to zbrojne ramię narodu polskiego.

Rolnik żywi Polskę. Produkty, będące podstawą pożywienia szerokich mas narodu, są wytworami ciężkiego trudu chłopów. Rolnik oddzienną pracą na swoim zagonnie zapakaj bieżące potrzeby żywnościowe narodu i tworzy zapasy na przyszłość, na wypadek nieprzewidzianych wydarzeń.

Ale chłop nie tylko żywi Polskę. Chłop będzie jej również bronił, gdy zajdzie potrzeba, gdy rozkaz Wodza wezwie go do szeregów, do walki o honor Ojczyzny. Wówczas chłop porzuci plug, porzuci sierp i kosę, chwyci karabin i stanie do walki z każdym wrogiem.

Żołnierz polski i chłop są z sobą ściśle zespoleni. Zespolenie to wynika nie tylko z faktu, że w razie potrzeby obojczy wziętość przywdzieje mundur i pójdzie z bronią na wroga, ale i z tego, iż w czasie pokoju wojsko składa się w przeważającej części z synów wsi.

To zespolenie żołnierza z rolnikiem jest wspaniałym tematem, któremu Polskie Radio w swoim letnim programie poświęca bardzo dużo miejsca. Co więcej — zagadnienie to było jednym z podstawowych założeń, zgodnie z którym program letni Polskiego Radia był budowany.

Założenie to było nie tylko logiczną konsekwencją uczuciowego stosunku między żołnierzem a chłopem, stosunkiem, którego węzeł łączył się na dobre przez 20 lat naszego niepodległego bytu, ale — co ważniejsze — było koniecznością, wynikającą z dzisiejszej rzeczywistości, domagającą się mocnego zespolenia społeczeństwa polskiego z Armią dla stworzenia jak najpotężniejszej zapory przeciwko wrogim zakusom. A przecież chłop stanowi 2/3 całego narodu polskiego. On więc przede wszystkim musi być z Armią zespolony najściślej.

Oczywiście — trudno wymagać, aby ściśle zespolenie żołnierza z rolnikiem miało swój śmiały, zarysowany wyraz w każdej pogadance, w każdej audycji radiowej. Takie audycje w krótkim czasie stałyby się niużące i w rezultacie nie spełniłyby swego zadania. Nie mniej wszakże w ogromnej większości audycji słownych o charakterze ogólnym zespolenie żołnierza z rolnikiem, jako myśl przewodnią, występuje w postaci, trafiającej do szerokiego kręgu słuchaczy.

Polskie Radio, kładąc silny nacisk na ściśle zjednoczenie społeczeństwa polskiego z wojskiem, przyczynia się do ogromnego wzmocnienia wartości obronnych państwa i wiary w ostateczną zwycięstwę cęty polskiego.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Wielki Koncert Chóru i Orkiestry

pod dyrykcją Dziadura i Rybickiego

525-lecie Bractwa Strzelców Kurkowych



Delegacja Bractwa Strzelców Kurkowych w historycznych strojach, podczas przemarszu ulicami stolicy.

Straż pożarną przed kompromitacją uchroni... deszcz

Próby pożaru w Nieświeżu

Onegdy o godz. 23 w nocy urządzono próbny pożar budynku starostwa. Zaalarmowana straż ogniowa stanęła w pełnym komplecie i rymfunktu, puszczono w ruch motopompę, rzucono węża do studni, lecz mimo szczerych chęci strażaków, ani jedna kropla wody nie spadła na starostwo. Przyczyną szwankowania całego aparatu były kardynalne błędy, których nie dostrzeżono — mianowicie: wąż w studni nie sięgał do powierzchni wody, nieszczerne połączenie siłki, kurki regulacyjnej niezamknięte na amen. Wreszcie wśród ogólnego zamętu i wymyślnych otworzyli się upusty niebieskie i ulewny deszcz rozpedził strażaków.

Próba wypadła znakomicie, starostwo może się palić, nikt nie będzie przeszkadzał. Nawet straż ogniowa, zwana przez wszystkich „komandą pożarną“...

Wierzechni wody, nieszczerne połączenie siłki, kurki regulacyjnej niezamknięte na amen. Wreszcie wśród ogólnego zamętu i wymyślnych otworzyli się upusty niebieskie i ulewny deszcz rozpedził strażaków.

Próba wypadła znakomicie, starostwo może się palić, nikt nie będzie przeszkadzał. Nawet straż ogniowa, zwana przez wszystkich „komandą pożarną“...

Śródmieście Słonima znajduje się na cmentarzu

W trakcie kontynuowania robót ziemnych przy ul. Sienkiewicza w Słonimie natrafiono na znaczną ilość części kości i czaszek ludzkich. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że dzisiejsze przedmieście na Słonimie (ul. Mickiewicza i częściowo Sienkiewicza) stanowiły w czasach odległych

obszerny cmentarz, położony w pobliżu kościołów SS. Niepokalanki i Kanoników Latareneńskich (dziś sobór prawosławny). Kierownictwo robót poleciło zebranie wykopalisk do specjalnych dwu dużych skrzyń, które zostaną zakopane na czynnych obecnie cmentarzach Słonima.

9 zagadkowych szkieletów ludzkich

W kol. Buńkowo, gm. woropajewskiej nad brzegiem Dźwiny w czasie kopania piasku znaleziono na głębokości 60 cm 9 szkieletów ludzkich, z których 6 znajduje się w dobrym

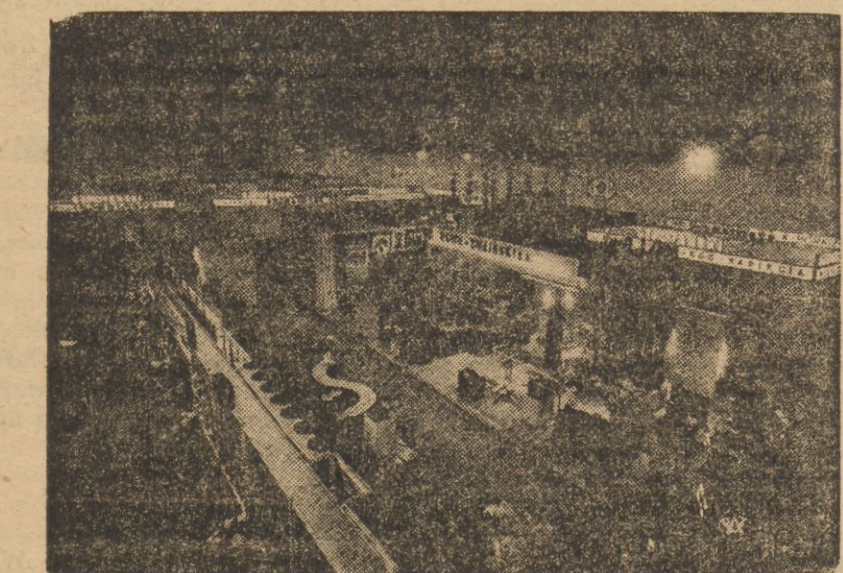
stanie. Nikt z okolicznych mieszkańców nie przypomina sobie aby w tym miejscu był kiedyś cmentarz. Dalsze kopanie na razie wstrzymano.

Grad wielkości włoskiego orzecha huragan złamał 138 drzew

Na terenie wsi Dońce i Howczewo, gm. kuryłowickiej, pow. słonimskiego. Grubość warstwy gradu wynosiła od 10 do 15 cm. W czasie opadów gradowych towarzyszył huragan,

który wyrwał z korzeniami i złamał 138 drzew w lesie hromadzkim. Zasiwy ozime i jare gromady Howczewo i Dońce zostały niemal całkowicie zniszczone.

Na wystawie elektro-mechanicznej w Katowicach



Widok z okna na tereny wystawy elektromechanicznej w Katowicach, w efektywnym oświetleniu nocnym.

Wiadomości radiowe

POGADANKA DLA GOSPODYN WIEJSKICH
W sezonie bieżącym Rozgłośnia Wileńska nadaje 2 razy na miesiąc audycje, przeznaczony specjalnie dla gospodyń wiejskich. Dzisiaj właśnie, we środę, o godz. 20.25 usłyszymy drugą już pogadankę z tego cyklu. Helena Krzyżanowska mówić będzie o dzieciactwach letnich na wsi.

BAJKA O TRZECH KRASNOLUDKACH.

We czwartek, 29.VI, o godz. 15.00 „Bajka o trzech krasnoludkach“, w opracowaniu Edwarda Ciukszy, w wykonaniu ulubionego zespołu „Kaskada“, niewątpliwie zainteresuje szersze koła słuchaczy. Stronę muzyczną audycji opracował Kazimierz Skinder.

UTWORY FORTEPIANOWE.

W piątek, 30 czerwca, o godz. 17.35 usłyszymy następujące utwory fortepianowe: 1) M. Rogera — Intermezzo op. 45, nr. 3, 2) Rachmaninow — Preludium C-dur, 3) Cl. Debussy — a) Preludium, b) sarabanda, c) toccata, 4) M. Ravela — Alborada del grazioso. Wykona je ułaitonowana pianistka Adela Bayówna.

POGADANKA DLA ROLNIKÓW.

Co piątek, o godz. 20.25 Rozgłośnia Wileńska poświęca 15 minut na fachową pogadankę dla rolników. Dzisiaj Stanisław Surdacki mówić będzie na temat „Latem w Polsce“.

POKOJE
TANIE, CZYSTE i CICHE
w
HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Tel. 556-85
Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

Do Rzemiosła Chrześcijańskiego

16 i 17 lipca rb. odbędzie się w Częstochowie Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego pod hasłem: Rzemiosło w obronie Kraju.

Pożądanym jest by Rzemiosło Chrześcijańskie Ziemi Wileńskiej reprezentowane było na Kongresie jak najliczniej.

Biorący udział w Kongresie korzystają ze zniżek kolejowych, co winno dodatkowo wpłynąć na liczny udział rzemiosła w Kongresie.

Zapisy do dnia 2 lipca br. codziennie przyjmują: Związek Rzemieślników Chrześcijańskich w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 11 m. 9, od godz. 18—21, ewentualnie Izba Rzemieślnicza, ul. Gdańska 6, od godz. 8—14.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W więzieniu aucklandzkim stracono przestępcę: John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym zamordowana została w tajemniczym sposób, w małym domku na przedmieściu — Lihan Grange „Tygryśnica Lili“, która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfe'a. Równocześnie została wprowadzona na jej wychowawca, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech miesiącach przybyła do Aucklandu ex-agent Scotland Yardu — wezwany przez Jimmy Cartera, zakochanego w zaginionej Fleurette.

(Dalszy ciąg.)

Nie kazała na siebie czekać. Piotr, który myślał, że zna kobiety, i był przygotowany na długie oczekiwanie, zdziwił się, widząc że wraca. Elżbieta urosła jeszcze w jego oczach, wykazując taką punktualność. Szła szeroką ulicą ku mostowi kolejowemu. Po obu stronach ciągnęły się domy, w rodzaju willi letnich, otoczone pięknymi ogrodami, ze ścieżkami wśród nisko strzyżonej trawy, z rozłożystymi drzewami. Ludzie na ulicy było niewiele, i Hardinge miał wrażenie, że jest zupełnie sam z Elżbietą. Spojrzał ukradkiem na jej bladą twarzyczkę pod szerokim rondem kapelusza — Pana bardzo interesuje ta sprawa? — zapytała nagle Elżbieta. Zdziwiła go jej intuicja, bo myślał, że umie dobrze ukrywać swe uczucia.

— No, rzeczywiście tak jest. Ale skąd pani o tym wie?

— Tak mi się wydało Policji nie udało się nic wykryć i teraz pan jest jak gdyby wystawiony na próbę.

— Tak jest. Ale to dowodzi wielkiej spostrzegawczości, że pani to zauważyła. Jest pani niebezpieczną osobą, będąc się pani obawiał w przyszłości.

— Na pewno nie! — zaprzeczyła z nieco drwiącym uśmiechem.

Miała moc sprawunków do załatwienia, i nie spieszyła się wcale. Hardinge myślał, co by też powiedział jego koledzy ze Scotland Yardu, gdyby zobaczyli go, jak wyczekuje przed sklepami i nosi paczki. Siostra jego byłaby niemniej zdziwiona, nie mogła go przecież nigdy namówić na towarzyszenie jej w podobnych

wyprawach! Ale teraz sprawiał mu to wielką przyjemność, nawet gdy Elżbieta kazała mu czekać na siebie dwadzieścia minut przed pocztą, gdzie nadawał telegram.

Powrócili do domu na herbatę. Molly, siedząca przy oknie z robotką, ujrzała ich z daleka. Musiała właśnie wysłuchać długiego przemówienia, które miało ją przekonać, jak niemądre było spodziewać się, że taki człowiek, jak Piotr Hardinge, wpadnie w jej matrymonialne sidła. To też, gdy ujrzała ich idących wolno, pochłoniętych rozmową, pochylonych ku sobie, Molly obróciła się do męża, który wyciągnięty na leżaku, z rękami pod głowę, oddawał się błogiej obserwacji nieba, i zrobiła pogardliwą minę.

— O co idzie? — zapytał obrażonym tonem.

— Głuptasie! Wiesz o tym, że on już jest na wpół zakochany.

Na drugi dzień Hardinge dostał depeszę od Cartera:

„Wracaj zaraz. Niespodziewane wiadomości“.

Uśmiechnął się, schował depeszę do kieszeni i poszedł poszukać swych przyjaciół. Nie mógł znaleźć ani Hugona, ani Molly, ale spotkał Elżbietę w bawialni. Miała na sobie duży kraciasty fartuch i ścierała kurz z pianina. Spojrzała na niego, policzył jej zarówowały się z lekka, a oddech stał się nieco szybszy.

— Czy pani musi to robić? — zapytał czując dziwne niezadowolenie na widok jej pracy. — Niech pani to rzuci, Molly z pewnością może sobie pozwolić na służącą, która by robiła tę głupią robotę! Hugo ma dosyć pieniędzy, a nie jest skąpy.

Roześmiała się.

— Ja lubię tę pracę. To mi dobrze robi.

— Ależ to robota dobra dla prostej dziewczyny!

— Doprawdy? Gdybyśmy te rzeczy zostawiły służącej, zniszczyłyby w ciągu miesiąca ten instrument. Stare powiedzenie zawiera dużo prawdy: Jeśli chcesz, żeby coś było dobrze wykonane — zrób to sam! Czy pan szuka Molly?

— Tak. Właśnie odebrałem depeszę i muszę wracać do Aucklandu.

Elżbieta przerwała robotę i spojrzała na niego przenikliwie.

— W tej sprawie? Skinął głową.

— Tak. Bardzo mi to psuje szyki. Miałem nadzieję, że choć parę dni będę miał dla siebie.

— Dobrze, ale przecież pan może nie brać tej sprawy na siebie, jeżeli pan nie ma ochoty!

— O, nie. Już się jej podjąłem. Nie ma mowy, że bym ją rzucił. Chciałem tylko wypocząć sobie trochę przedtem. Czy pani nie wie, gdzie jest Molly?

— Poszła z Hugonem do miasta. Wróć dopiero za godzinę.

Spojrzał na zegarek.

— Niestety nie mogę czekać. Czy pani zechce wytłumaczyć mi całą rzecz? Nie mam najmniejszej ochoty wyjeżdżać, ale muszę.

— Czy pan przyjedzie jeszcze?

— Oczywiście! — wyciągnął rękę. — Żegnaj panią, a raczej do widzenia!

Oddała mu lekki uścisk dłoni.

— Do widzenia. Powtórzę im, co pan mi powiedział. Może przyjedzie pan już po ujęciu mordercy?

— Mam nadzieję!

Powrót do Aucklandu nie zabrał mu tyle czasu, co jazda w tamtą stronę. Już się przywyczaił do drogi i jechał doskonale. Zaraz za miastem zatrzymał się przy garażu, aby nabrać benzyny i sprawdził, że opony są w doskonałym stanie, więc mógł śpieszyć bez ryzyka.

Jadąc popuścił wodze myślowi. Biedny Jimmy musiał być w rozpaczy, w przeciwnym razie nie wywałby go tak gwałtownie. Przecież rozumiał, że Hardinge potrzebował tych kilku dni wypoczynku, zanim się zabierze do uciążliwej i denerwującej pracy. Sam nawet nalegał, żeby jechał do Challonerów.

Parę dni nie może wpłynąć na los Fleurette — powiedział — a nie będziesz mógł myśleć swojodnie, jeżeli nie wypoczniiesz należycie. (D. c. n.).

KRONIKA

CZERWIEC
28
 Sroda

Dziś: Leona II Pap. W.
 Jutro: Św. Piotra i Pawła

Wschód słońca — g. 2 m. 46
 Zachód słońca — g. 7 m. 57

pos. rzezenia Zakładu Meteorologii USE
 w Wilnie z dn. 27.VI. 1939 r.

Ciśnienie 760
 Temperatura średnia + 17
 Temperatura najwyższa + 21
 Temperatura najniższa + 14
 Opad: 1,9
 Wiatr: północno-zachodni
 Tendencja barom.: lekki wzrost ciśn.
 Uwagi: pochmurno, przełotne opady, po południu rozpozogodzenie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mikiewicza 33); S-ów Mańko wicza (Północnego 30); Chryściańskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Pilemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecza 20). Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionowa 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— Wyjazd Kuratora, 27 bm. kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Marian Godecki wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Nieobecność kuratora następować będzie p. nacz. Lubojacki.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO

— Nowy Zarząd Towarzystwa „Rytas”. W Wilnie odbyło się doroczne Walne Zebranie Litewskiego T-wa Oświatowego „Rytas” pod przewodnictwem ks. Krzyżo fa Czyżbina, który poinformował zebranych o pracach T-wa w ostatnich latach. W skład zarządu Litewskiego T-wa Oświatowego „Rytas” weszli: ks. Czyżbina, K. Stażys, M. Szykyns, W. Budniewicz, ad. A. Juchniewicz, ks. K. Pułkama i red. R. Mac kiewicz.

— Wycieczka uczniów litewskich. Wo Wilna przybyła wycieczka uczniów IV Gimnazjum Litewskiego w Kownie. Z wycieczką tą przybył również litewski powieściopisarz p. Witold Biciunas. Następnie przybyła tu zejmianą i Wilią wycieczka ks. Jakowa studentów litewskiej korporacji „Jura” (morze) oraz wycieczka nauczycieli litewskich z Poniewieża.

W początkach lipca przybyć ma z koncertami do Wilna, Świeciana i Troicki chór „Jaunioji Lietuva” (młoda Litwa) z Kowna.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR przypomina swym członkom, że termin zgłoszeń na Zjazd Sierpniowy w Krakowie upływa z dniem 30 br. i po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Pociąg nadzwyczajny odejdzie z Wilna 4 sierpnia br. rano, zaś wyjazd z Krakowa nastąpi 7 sierpnia br. po południu. Zgłoszenia przyjmuje Wojew. Sekr. Zjazd Sierpniowy w Wilnie, ul. św. Anny 2.

ROŻNE.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd Koła Wileńskiego „Rodziny Wojskowej” składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. Dyrektorowi Kielanowskiemu, wicedyrektorowi Stefanowi Martycy i całemu zespołowi Teatru Miejskiego za życzliwy stosunek i współpracę w organizowaniu przedstawień dla garnizonu wileńskiego, a specjalnie za udzielenie bezpłatnych i bardzo tanich biletów dla szeregowych pułków wileńskich.

NOWOGRODZKA

NA FON.
 Malinowski Stanisław — Bujniewicze — 1 obl. Poż. Narod. zł. 50.
 Szczyrkowa Maria — Burdykowszczyzna 13 koron w srebrze.
 Liga Morska i Kol. Oddz. Nowogródzki — 1 obl. Poż. Narod. zł. 50.
 Dr Lewin Mojżesz — Nowogródek — 14 rubli ros. w srebrze.
 Szkoła Powszechna wsi Ostuchowo — 13 monet sreb., i 1 kop.
 Sanowski Bronisław — Nowogródek — 2 obl. Poż. Narod. po zł. 50.
 Sanowski Bronisław — Nowogródek — 2 srebrne monety 1684, 1788
 Zapolski Władysław — Nowogródek — 1 dolarówka Nr 596918.
 Jaszczuk Karol — Bujniewicze — 1 obl. Poż. Inwest. zł. 50.
 Dr Lewin Mojżesz — Nowogródek — 1 bronzolejka złota.
 Gminny Komitet FON Lubca — zł. 77 gr. 40.
 Zarząd Gminy Rajca — zł. 45 gr. 36.
 gr. 35.
 Samorząd Uczniowski Gimnazjum — Nowogródek — zł. 3.
 Gminny Komitet FON — Lubca zł. 118.
 Chwałdryk Metody — Nowogródek — zł. 3.
 — Żeński Związek Strzelecki — Nowogródek — zł. 6.

Karpowicz Borys inw. wojsk. — Delaty cze — zł. 5.
 Zarząd Gminy Poczapowskiej — Poczapów — zł. 2.114. gr. 88.
 Bezrobotni Gminy Poczapowskiej — poczapów — zł. 18 gr. 51.
 Cebula Jan — oZsin — zł. 10 gr.
 Pracownicy Związku Gospodarczego — Nowogródek — zł. 11.
 Uczniowie kl I Szkoły Powszechnej Nr 1 Nowogródek — zł. 8.
 Zarząd Majątku w Sieniężcach — Sieniężce (robotnicy) zł. 250 gr. 30.
 Zarząd Cechu Branży Skurzanej — Żydów — Nowogródek — zł. 31 gr. 50.
 Nowogródzka Spółka Kom. Samochodowej — Nowogródek — zł. 354.
 Zarząd Gminy Rajca — zł. 47 gr. 15.
 Zarząd Gminy Cyryńskiej — Cyryn — 256 gr. 10.
 Zarząd Gminy Nowogródzkiej — Nowogródek — zł. 423 gr. 11.
 Zarząd Gminy Szczorse — zł. 58 gr. 20.
 zł. 58 gr. 20.
 Wydział Pow. Nowogródek (zamiast wieńca św. p. Maciejewskiemu) zł. 20.
 Zarząd Gminy Wsielubskiej — Wsielub — zł. 47. gr. 50.
 Razem: złotych 3.956 gr. 95.

— BLASKI I CIENIE UL. KOS. JELNEJ. Blaskiem tym dla mieszkańców ul. Kościelnej są płyty betonowe, którymi ma być wyłożona ulica. Leżą one zwalone pod domami i parkanami, budząc powszechne zainteresowanie, no i dumę, że miasto będzie miało nowoczesną ulicę. Tymczasem padają jedynki i cienie: Zarząd Miejski rozebrał bruk na całej ulicy i zagroził wszystkim przejścia i przejazdy. A że jest to ulica jedna z najruchliwszych i najdłuższych — wstrzymanie ruchu kołowego daje się tu szczególnie we smaki. Zamieszkuje ją np. przy tej ulicy nie mogą nawet drzewa dowiedzieć od swych domów. Ulica Kościelna więc jak najprędzej musi być wyłożona kostką.

LIDZKA

— Zebranie organizacyjne Komitetu Ogólnoobywatelskiego w Ejszyskach. Staraniem Grupy Organizacyjnej, odbyło się 25 czerwca rb. w sali Związku Strzeleckiego w Ejszyskach zebranie organizacyjne Komitetu Ogólnoobywatelskiego w celu niesienia pomocy rodzinom powołanych do wojska rezerwistów.

— NOWA SZKOŁA W LIDZIE. Przy ul. Kościuszki w Lidzie odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod gmach szkoły żydowskiej, budowanej przez zjednoczenie szkół żydowskich w Lidzie.

— POD GROZBĄ REWOLWERU W kołach Ustronie, gm. dokąd wskiej, do mieszkań Nadziei Faszkiwicz wtrągnął młody mężczyzna w zielonych okularach z rewolwerem w ręku i zażądał wydania pieniędzy. Pod groźbą użycia broni wyst. aszona kobieta wskazała na kufer, z którego rabuś zabrał 500 zł, oddalając się w niewiadomym kierunku.

NIEŚWIESKA

— WYCIECZKA NAD DNIESTR. Staraniem miejscowego koła PCK w Snowie dzieci szkoły powszechnej w ilości 30 osób, wyjechały na letni obóz wypoczynkowy do Okopów św. Trójcy nad Dniestrem.

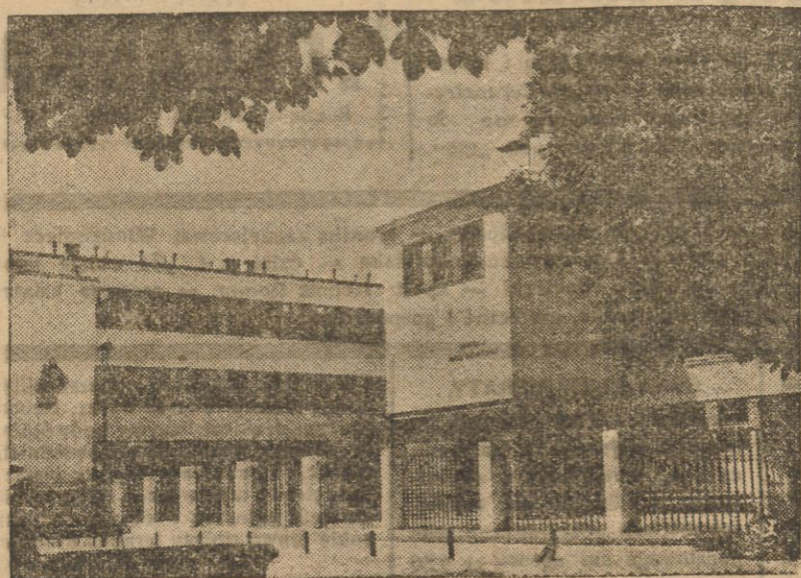
— ZAMEK NIEŚWIESKI W NOWEJ SZACIE. Całkowicie już wykończony szkielet kopuły wieży zegarowej pokryto lśniącą miedzianą blachą.

— Po zupełnym odremontowaniu wieży, rozpocznie się naprawa lewego skrzydła wraz z olbrzymią salą królewską, która spłonęła zimą roku bieżącego.

— W celu uniknięcia na przyszłość ewentualnej katastrofy pożaru ks. Radziwiłł zakupił nową molo pompę.

MARIA Z DEMIANEM I NATALIA Z JA

Nowy gmach Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie



Nowy gmach Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „KURJER WILEŃSKI“		Nr rozrachunku 1
Na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____		
Poczta: miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.		Dziękujemy

Przekaz rozrachunkowy		Nr rozrachunku 1
na zł. _____ gr. _____ złote słownie _____ gr. _____ jak wyżej		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „KURJER WILEŃSKI“ Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.		
POCZTA: Wilno 1		
Podpis przyjmującego	Dziękujemy	Nr nadawczy
Stempel okręgowy		

Czas uregulować należności i odnowić prenumeratę na kwartał III-ci. Wpłacać prosimy przekazem rozrachunkowym najpóźniej do 5 lipca dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera“.

NEM. We wsi Suchlicze, gm. Kleck, w czasie sąsiedzkiej pogawędki między Marią Plezko i Demianem Biegańskim doszło do kłótni.

W rezultacie krewki Demian zbil sąsiadkę „na kwaśne jabłko“.

Podobny los spotkał Natalię Bogdanowicz, która została ciężko pobita przez Jana Jętkucha z kol. Husaki.

— DZIEWCZYŃKA W OGNIU. We wsi Sycze, gm. Snów 5-letnia Grabowska Ludwika, bawiąc się w pobliżu płonącego ogniska, na skutek nagłego zapalenia się ubrania, doznała ciężkiego poparzenia twarzy, tułowia i rąk.

— W KSZTAŁCIE DUŻEGO ZĘBA... — W maj. Kurlandia k. Klecka w czasie kopania torfu, natrafiono na głębokości 1 metra na kość o kształcie dużego zęba zwierzęcego. Średnica kości u nasady wynosi ok. 6 cm, górna część wybitnie zwężona, całość koloru ciemno-szarego. Znaleźisko to nie wskazuje wcale na podobieństwo do kości zwierząt teraźniejszych.

OSZMIAŃSKA

— UKARANI ADMINISTRACYJNIE. — Starosta powiatowy oszmiański w trybie postępowania karno-administracyjnego ukarał w dniu 24 bm. właściciela restauracji Zofię Sokołowską z Oszmiań na karę grzywny 100 zł z zamianą na 1 miesiąc aresztu za sprzedaż alkoholu poborowym w czasie zakazanym. Za nielegalny ubój zwierząt został ukarany Suckiewicz Szloma ze Smorgoń na 1 miesiąc aresztu bezwz. oraz Porec Abram z Żupran na 100 zł. grzywny z zamianą na 6 tyg. aresztu. Ponadto wszczęto sprawę karno-administracyjną przeciwko rabinowi ze Smorgoń Cukiermanowi Chononowi i rzekawo Engorowi Szolowowi za urażenie we wsi Korzenie polajemnej rzędni, gdzie dokonywali masowego uboju zwierząt sposobem rytualnym, konkurując w ten sposób z rzeźnią miejską.

Zabawa na F. O. N. w Trokach

Trokach 2 lipca 1939 r. staraniem Oddziału KOP urządzona zostanie ogrodowa zabawa z atrakcjami w parku miejskim o godz. 15, oraz o godz. 21 dancng w Kasywie Oficerskiej.

Dochód przeznaczony na FON.

Wystawa prasy polskiej z zagranicy w teatrze na Pohulance

Zarząd Okręgu T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej w Wilnie urządził wystawę prasy polskiej z zagranicy w hallu Teatru Miejskiego na Pohulance. Wystawa trwać będzie do dnia 1 lipca 1939 r.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „SZKARŁATNE RÓŻE“ — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, w środę dnia 28 czerwca o godz. 20 — przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni lekka komedia współczesna Aldo de Benedetti pt. „SZKARŁATNE RÓŻE“ w reżyserii Z. Sawana. Zabawne sytuacje, interesująca treść sztuki — daje wielkie pole do popisów wykonawcom ról głównych: W. Alexandrowicz, St. Jaśkiewiczowi i W. Surzyńskiemu. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golsowicze.

— Jutro, w czwartek dn. 29.VI o g. 16 „Jan jest miłoścą“, o godz. 20 „Szkarłatne róże“.

— PODZIĘKOWANIE! Dyrekcja i zespół teatru na Pohulance wzruszona tak niezwykłym tym dowodem sympatii i uznania dla wysiłku teatru, jakim było ofiarowanie reflektorów przez Grono Miłośników Teatru — składają serdeczne podziękowanie za piękny dar, tak potrzebny dla każdego teatru w imieniu Zespołu:

(—) Leopold Póhóg-Klejanowski,

(—) Stefan Martyka,

(—) Władysław Ilewicz,

(—) Antoni Czaplński.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— DZISIEJSZY KONCERT ZJEDNO-CZONYCH ORKIESTR I CHÓRÓW. Dziś w Teatrze „Lutnia“ odbędzie się wielka impreza artystyczna. Będzie to jedyny w swoim rodzaju wieczór, bowiem T-wo Rozwoju Ziemi Wschodnich i Związku Propagandy Turystycznej urządził koncert chóru pod dyrekcją słynnego Działu oraz orkiestry symfonicznej pod dyr. Rybińskiego. Dochód przeznaczony na budowę domów akademickich zmienia prezydent G. Narutowicza. Ze względu na cel organizatorzy wyznaczili ceny biletów dostępne dla wszystkich, t. j. od 1 zł.

— OTWARCIE SEZONU LETNIEGO W „LUTNI“. Malownicze i jakby stworzone dla imprez letnich otoczenie Teatru Muzycznego „Lutnia“, przy którym przemily ogródek jest podczas antraktdw idealnie letnim foye teatralnym, sprawia, że „Lutnia“ podczas najskwarniejszego upału najchętniej jest uczęszczana przez publiczność. Kierownictwo z uwagi na to, na nadchodzący sezon letni zorganizowało operetkę pod reżyserią dobrze znanego Wilnu artysty Bolesława Polańskiego. Sezon letni zainauguruje jedna z najcenniejszych operetek J. Straussa „Baron cygański“ z M. Nachowiczówną i Winieckim w rolach głównych. Chór starannie dobrany oraz orkiestra stała pod batutą kapelmistrza Siroy, utalentowanego niestrudzonego reżysera pozwalają wróżyć pełny sukces rozpoczynającemu się w sobotę sezonowi. Po „Cygańskim baronie“ grany będzie „Domek trzech dziewcząt. Skowronek, Modelka i Lalka.

W kilku wierszach

Na ulicy Mickiewicza obok domu nr 29, autobus komunikacji zamiejskiej, prowadzony przez Józefa Samorluka cofając się tyłem najechał na taksówkę, która została poważnie uszkodzona. Straty sięgają 300 zł.

— Policja prowadzi dochodzenie w sprawie oszukania mieszkanki miasta Wilna Marii Wróblewskiej (Choćimska 7). W 1936 r. nieznan sprawcy wyłudził od niej generalną pełnomocność i sprzedał podstępnie jej dom wartości 25 tys. zł.

— Przy ul. Orzeszkowej 7 znaleziono dwoje podrzuconych dzieci, chłopca w wieku 3 lat i 2-letnią dziewczynkę, narodowości żydowskiej, porzuconych przez nieznanego rodziców. Podrzućków skierowano do Izby Zarządczej.

— Zofia Nowickiej (Garbarska 6) skradziono 100 zł. Złodziej zatrzymany.

— Szofer Wincenty Gajewski dostarczył do 3 komisarzatu aparat fotograficzny marki „Kodak“, który pozostawił w jego taksówce przez zapomnienie nieznanemu mu pasażerowi. Roztargniony pasażer, dzięki uczciwości szofera, może odebrać swoją zgubę.

— W lesie k. Połpieszki znaleziono złoty zegarek. Znajduje się on w sklepie jubilerskim Szejnkera przy ul. Niemcewskiej 23. (c)

RADIO

WILNO

ŚRODA, dnia 28.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt 8,15 „Brzoźów — najmłodszy zakład kąpielowy wód jodowo-bromo-wych.“ 8,25 Wiadomości turystyczne. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka Wil. Tow. Opieki nad Zwierzętami. 13,15 Koncert popularny z udziałem solistów. 14,00 Z różnych stron. 14,30 Małą skrzyneczkę prowadzi Ciocia Hala. 14,45 „Nasz koncert“ — „Wycieczka do lasu“ — aud. dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,00 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśni o morzu. 16,50 Co się dzieje w gniazdach? Jak obserwować życie w gniazdach — pogadanka. 17,00 Popularny koncert symfoniczny. Tr. do Bar. 17,40 Odwiedziny u mistrzów. Tr. do Bar. 18,00 Słynne symfonie (płyty). 18,35 „Nasze pieśni“ — w wyk. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka“ — K. Dickensa. 19,45 Przy wieczery. 20,10 Odczyt wojskowy. 20,25 W naszej świetlicy „Dzieciniec letnie na wsi“ — pogadanka H. Krzyżanowskiej. 20,35 Sport na wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. P. Lewickiego. 21,40 Książka i wiedza: Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem — odczyt. 22,00 „Kraj dzwinych zwierząt“ — odczyt Wl. Wysokiego. 22,45 Muzyka instrumentalna. 22,30 „Wesele Jana Zamojskiego“ — słuchowisko Z. Bohdanowiczowej. Tr. do Bar. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 29.VI. 1939 r.

7,00 Sygnał czasu i pieśń por. 7,05 Muzyka z płyt. 8,00 Dziennik por. 8,15 Koncert orkiestry wojskowej. 9,00 Transmisja z Gdyni uroczystości z okazji „Dni Morza i Kolonii“. Uroczyste nabożeństwo i kazanie. Transmisja zmag. manifestacji z okazji „Dni Morza i Kolonii“ w Warszawie. 11,20 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego z okazji „Dni Morza“. 12,15 Poranek muzyczny. 13,10 Fragmenty z pamiętników Joanny Schopenhauer. 13,25 Muzyka obładowa. 14,40 Płyniemy wielką rzeką: „Amazunka“ — audycja dla młodzieży. 16,00 „Bajka o trzech krasnoludkach“ — w opr. E. Ciukczy. 16,30 Audycja dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy Zofii Rabecwiczowej. 17,00 Budownictwo wsi polskiej: Orawa — odczyt. 17,15 „Jedziemy na wakacje“ — koncert rozrywkowy. 18,40 „Na półmisku kolarkiego wyścigu do morza“ — reportaż. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 „Przygoda pana Barzka na morzu“ — obrazek słuchu wiskowy. 19,30 „W gnieździe rodzinny“ Mieczysława Karłowicza. Transmisja z Wisły. 20,05 Mława. Sprawozdawca T. Łopalewski. 20,05 Utwory skrzypcowe w wyk. Jacques Thibaud. 20,15 Audycja informacyjna. 20,52 „Kajakiem wzdłuż granicy litewskiej“ — reportaż turystyczny J. Ł. Pagowskiego. 21,02 D. c. audycja informacyjna. 21,15 „Pod polską banderą“ — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Dowodca“ — humoreska morska. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 28 czerwca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka „Polskie motywy“ (płyty). 14,00 — Nasz program i komunikaty. 20,25 Poznajmy Polskę: „Wista i jej znaczenie dla Polski“ — pogadanka W. Buczkowskiego. 20,35 Wiadomości dla wsi. 22,00 Koncert mandolinistów „Świeżanka“ i „Trójka z Baranowicz“.

CZWARTEK, dnia 29 czerwca 1939 r.

7,00 Nasz program. 7,05 Rezerwa programowa. 13,00 Morska bitwa z Niemcami“ — recytacja na podstawie „Panny Woźnej“ kpt. Nemo. 19,30 Uroczystości Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowogródzynie (transmisja lokalna).

„Jutro w kinie Pan“

Epokowy dokument ilustrujący odwieczną sprawę Polski do Gdańska i Pomorza pt. „Cień nad Europą“. Film tak przekonujący, tak mocny, jak wola Narodu. Dziś w kinie „Pan“, „List polecający i „Milioner na tydzień“ w jednym programie, po cenach zredukowanych: balkon 25 gr, parter od 54 gr.

Miejsce do pisemnych wstawiłek, dotyczących tytułu, wplaty oraz otrzeźnienia czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondentów, zawierających treść listów, podlega opłacie przez nadesłanie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

„KURJER WILEŃSKI“
Tytuł czasopisma

Okres prenumeraty _____

Adres odbiorcy czasopisma _____

sprawa dzieli _____

wpisał _____

Nr listy rozrachunkowej _____

Data nadania _____

Nie damy ziemi skąd nasz ród...
Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da...
Jutro premiera. Epokowy dokument ilustrujący odwieczne prawa Polski do Gdańska i Pomorza

Cień nad Europą

Film tak przekonujący, tak mocny, jak **wola Narodu.**

OTYŁOŚĆ **PIGUŁKI PRZECZYŚCZAJĄCE** **ALDOZA**

Od dziś ceny:

Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

Wielki podwójny program: **LIST POLECAJĄCY**
1) Wspaniały przebieg filmowy
W roli głównej najwybitniejszy aktor ekranu **ADOLF MENJOU**
2) Nowy triumf **MILIONER NA TYDZIEŃ**
komedii muzycznej

HELIOS Ceny niższe. Film, stworzony tańcem, muzyką i dowcipem „Zakochana pani“

W rolach głównych: **Fred ASTAIRE i Ginger ROGERS.** Nowy taniec „Yam“ który opanował dziś świat. Nadprogram: **DODATKI.** Początek o godz. 4-ej

Chrześcijańskie kino Wielki polski dramat sensacyjno-obyczajowy wg pow. Marczyńskiego **SWIATOWID Kobiety nad przepaścią**

W rolach głównych: **Nora Ney, Maria Bogda, Wiszniewska, Andrzejewska, Żabczyński, Brodzisz, Junosza-Stępowski, Sierański i inni**

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowie, czach I rewiru Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 6 na podstawie art. 902 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Piłsudskiego Nr 17 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kołpienkiego Nochima, składających się z 4000 kg gryki w ziarnie, oszacowanych na łączną sumę zł 600.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 22 czerwca 1939 r.

Komornik **ST. PADEREWSKI**

Kupię dom

z długiem banku
Wpłacę 20 tysięcy
Oferta pisemna
do Redakcji „Kurjera Wil“
pod „777“

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM tanio kawiarnię z powodu wyjazdu do Gdyni. Wilno. Wileńska 9.

OWCZARKI alzakie (wilki) szczeniata do sprzedania. Tamże 4-miesięczna kociuszka angielska czarna. — Zamkowa 8 m. 9, codziennie od 16 do 18.

KUPIĘ ROWER okazjynie, mało używany. Sołtanka 1, Łukaszewicz.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: **NEREK, PĘCZERZA, WĄTROBY, KAMIENIE ŻOŁĆCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII**, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się, lub gdy nie będzie za późno, o nie używać leków, lecz **„DIUROL“** Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL“ Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „DIUROL“ Gaseckiego (z KOGUTKIEM) sprzedaje apteki i składy apteczne

LEKARZE

DOKTOR MED. zygmunta Kudrewicza choroby wenery, zne, skórne, moczopłciowe, ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

AKUSZERKI

AKUSZERKA maria Lakrneowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńc).

AKUSZERKA Smałowska

oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny prywatne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Przetarg

Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, ul. Holenderska 12 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę węgla i pierwszorzędnym kopalni kokska Nr 1 w ilości około 2000 ton i koksu opałowego grubego, o wartości opałowej co najmniej 7000 kaloryj w ilości około 300 ton, loco piwnice wskazane przez odbiorców.

Oferty, sporządzone z zachowaniem wymagań Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku zamieszczonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 13, poz. 92, należy nadsyłać do Dyrekcji Szkoły do godz. 15 dnia 11 lipca 1939 roku.

Kaucja ofertowa (wadum) w wysokości 3% sumy wartości oferowanego opalu wana być złożona:
a) papiery wartościowe — do kasy I Urzędu Skarbowego w Wilnie,
b) gotówka — do PKO na konto szkoły Nr 703312.

Wadium wraz z przyjęciem oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji umownej. Wadum, złożone przy ofertach nie zaakceptowanych, zostaną zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lipca 1939 roku o godz. 9.

Bliższych szczegółów udziela kancelaria szkoły.

PRACA

DOŚWIADCZONA PIELEGIANIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

MATURYSTA-EXTERNISTA udzieli korepetycji w zakresie gimnazjum za utrzymanie, względnie za mieszkanie (język obcy nie miecki). Zgłoszenia do Red. pod „Externista“.

POSADY buchaltera, kasjera lub t. p. poszukuje. Złóżę kaucję. Adm. „Kurjera Wileńskiego“ sub. „Kaucja“.

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuje. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

POKÓJ jak letnisko, ładnie urządzone ze wszystkimi wygodami w malowniczej okolicy, przy lesie nad brzegiem Wilni, do wynajęcia — Wstoldowa Nr 5 — 1.

LETNISKA

LETNISKO — lasy, Wilnia, kajaki, tenis, poczta, kościół. 2 godz. autobusem. 3 zł 50 gr. Poczta Bujwidze, Pietkiewiczowa.

Matrymonialne

WDOWA lat 37 o wdzięcznym i miłym wyglądzie, pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „125“.

XII MIĘDZYNARODOWY RAID

AUTOMOBILKLUBU POLSKI

Seryjny CHEVROLET Master Sedan w zespole 8 Samochodów potwierdza swe niezrównane zalety w najcięższych warunkach, stawianych przez Regulamin Raidu, zdobywając Wielką Nagrodę czyli

GRAND PRIX POLSKI 1939

W SWOJEJ KLASIE
(Puchar im. Pana Prezydenta R. P.)

ZWYCIĘSKI ZESPÓŁ FABRYCZNY

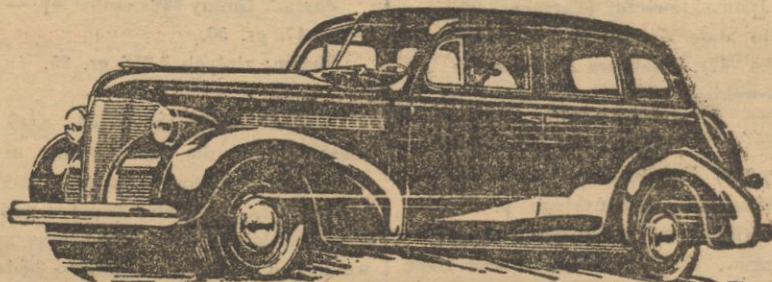
Nagrodę Pana Marszałka Polski

NAJLEPSZY ZESPÓŁ SAMOCHODÓW

MONTEWANYCH W POLSCE
Nagrodę firm „Polski Fiat“ i „Fablok“

NAJWIĘKSZA ILOŚĆ PUNKTÓW

DODATNICH (36-220 p.)
i 26 RÓŻNYCH NAGRÓD
dla 8 kierowców na swych własnych CHEVROLETACH



Chevrolet Master Sedan Cena Zł. 7840.-

CHEVROLET

LILPOP, RAU & LOEWENSTEIN - S.A. W WARSZAWIE
KONCESJONOWANA WYTWÓRNIĄ SAMOCHODÓW (LICENCJA GENERAL MOTORS)

Reprezentacyjne Kino CASINO

Dziś premiera

Fascynująca epopea bohaterów morza. Dramat ludzi skazanych na walkę z żywiołem

„ORKAN“

W roli głównej Charles Bickford. — Ceny biletów obniżone.

KINO Dziś. Młodość, miłość, przygoda — Joan Crawford, Clark Gable, Rodziny Kolejowej Franchot Tona w filmie

ZNICZ Nie ufaj mężczyźnie

Wiwulskiego z Nadprogram: **DODATKI.** Początek o godz. 6-ej w święta o 4-ej

OGNIKO „Dama z portretu“

Burzliwe dzieje genialnego malarza Rembrandta w filmie
W roli głównej Charles Langhton
Nadprogram **UROZMAIACONE DODATKI.** Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

PIEGII! Podrabiają światowej sławy angielski krem dr Orgleya od piegów. Prawdziwy tylko z napisem: **Dr ORGLEY.**
Depo „Kalotechnika“, Warszawa, Marszałkowska 116.

Najtańsza wytwórnia siatek ogrodzeniowych **„SIATKODRUT“**
Lwów, Zamartynowska 1.33

Kino Teatr „PAN“
w Baranowiczach
Najbardziej wzruszający film ostatnich czasów

„CYGANKA“
Rochelle Hudson i Shirley TEMPLE

Zakłady Graficzne „ZNICZ“

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze,
Ufańska 11; Luck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,
Stolpce, Szczuczyn, Wołozyn, Wilejka, Ogiębokie,
Grodno, Pińsk, Wolkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zstrzeżę sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.